

Łódź.

Wena numeru
30 gr.

PRENUMERATA
w Łodzi:

Mies. z ded. ilust. 4.50 gr
Czasz. do domu 20 gr
Z przes. poczt.
Mies. z ded. ilust. 4.50 gr

Należność pocztowa
opłaconas ryczałtem

XXXI - r.
istnienia.

Redakcja i Adm.

Al. Kościuszki 47.

Telefon 28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

1928

Numer dzisiejszy składa się z 20 stron

ROZWÓJ

Wiedza, 7 października

№ 277

CASINO

Dziś i dni następnych!

Film tysiąca sensacji na tle
zbrodniczej działalności
międzynarodowej
bandy szpiegow-
skiej

według rewelacyjnej powieści autorki „Grobowca indyjskiego” Thei Harbou.

W ROLACH GŁÓWNYCH

Rudolf Klein-Rogge i Willy Fritsch główna **Gerda Maurus i** wiośnia **Lien Deveres**

Początek przedstawień o g. 12. Ceny miejsc do g. 3-ej **50 groszy i 1 złoty**

SPLendid

Dziś
i dni następnych

„IDJOTA”

Dziś
i dni następnych

Najpotężniejszy film wykonany na tle wojny domowej w Rosji

W rolach
głównych

LON CHANEY

„Człowiek o tysiącu twarzy”, swą kreacją zdegenerowanego chłopca syberyjskiego stanął u szczytów sztuki.

RICARDO CORTEZ

jako pułkownik Białej Gwardji dał sylwetkę owianą czarem romantyzmu, pełną bohaterstwa i poświęcenia.

Barbara BEDFORD

jako przepiękna hrabianka, o której względy walczyli chłop i arystokrata wysunęła się na czoło gwiazd filmowych.

Ilustracja muz. pod batutą A. Czudnowskiego

Początek o g. 12.

Od g. 12 do g. 3-ej cena wszystkich miejsc **50 gr. i 1 zł.**

LUNA

Dziś i dni
następnych

Rekord romantycznego nastroju, ślicznego kolorytu, fascynujących scen miłosnych i porywającej gry
MISTRZOWSKA REZYSERWA ALEKSANDRA KORDY

„ARCYKSIĄŻE JELZIE” (WESZCZE JE NA KOJETA)

ROLE GŁÓWNE
ODTWARZAJĄ

BILLIE DOVE i ZARÓWNO **CLIVE BROOK**
PIĘKNY

Dziś od 2 do 3-ej po 1 of. ceny miejsc 50 groszy.

Dziś i dni
następnych

LUNA

Dążenie do poprawy bytu robotnika To interes narodowy

Ale nie można zbyt pochopnie wywoływać strajku

W warszawskim ABC. na marginesie obecnego strajku włókienniczego w Łodzi ukazał się artykuł zawierający wiele ważnych uwag, z którego podajemy niektóre ustępy:

W Łodzi wybuchł strajk, a przewodzący związkowi, działający pod znakiem socjalistycznej walki klas, zapowiadają, że strajk powszechny w łódzkim przemyśle włókienniczym jest kwestją, jeżeli nie godzin, to najmniej dni.

Dlaczego i poco? No, bo przemysłowcy nie godzą się na warunki, wysunięte przez przewodników związkowych, którzy po dwurocznym przeszło „stanie spoczynku”... wewnętrznego widocznie znowu zabrali się do roboty. No, bo i trzeba przecie wywalczyć poprawę bytu robotników, zatrudnionych w łódzkim przemyśle włókienniczym. A więc, ustaloną metodą — ultimatum, termin, rokowania i... strajk.

Za pozwoleniem, zapytacie państwo, czyżby robotnicy łódzcy nie zasługiwali na poprawę warunków bytu i czy jest inna droga niż strajk, skoro przemysłowcy nie chcą się dobrowolnie zgodzić na uwzględnienie nie wysuniętych przez robotników warunków?

Pytanie to, proszę państwa, jest wynikiem nieporozumienia, które trzeba zaraz wyjaśnić.

Niestety, z krzywdą dla siebie i z ujmą dla całości, robotnicy polscy mają zarobki bardzo niske. Dążenie do poprawy tych małych warunków bytu — to nie tylko święte prawo każdego robotnika, ale to interes narodowy, który wymaga bezwzględnie, aby skala życiowa warstw pracujących była możliwie wysoka.

Ale, drugie — niestety, przemysł polski wobec szerokiego świata jest postawiony w tak niekorzystne warunki, cierpi na taki brak kapitału, nie odczuwa nadmiaru ludzi o szerokich horyzontach na posterunkach kierowniczych, nie korzysta z dobrodziejstw na szeroką skalę zorganizowanego i taniego kredytu, obciążony jest znacznymi świadczeniami publicznymi, że... że proste, zdawałoby się, zagadnienie bardzo się komplikuje.

Bo, proszę państwa, coż z tego, że płace zarobkowe robotników będą podwyższone, powiedzmy, nawet dwukrotnie, co też jeszcze dalekie będzie od stosunków w niektórych innych szczęśliwszych krajach, coż z tego, zapytać wypada, jeżeli skutkiem tego nastąpi chociażby tylko częściowo załamanie produkcji, bo wytworzony towar będzie zbyt drogi i nie znajdzie nabywców czy to w kraju, czy zagranicą?

Chwila namysłu nad tem pytaniem.

Przecież, na miłość Boską, tu nie chodzi o interesy przemysłowców, o to, czy oni mają zarobić więcej czy mniej. By gdybyz tylko to! Ale tu chodzi o interesy produkcji, o danie jej takich warunków bytowania, aby mogła trwać i rozwijać się.

I dlatego musi istnieć jakaś instancja państwowa, któraby w podobnych wypadkach, jak obecnie w Łodzi, orzekła w sposób miarodajny, na jaką podwyżkę przemysłowcy mogą się zgodzić, aby wytwórczości krajowej nie stała się ujmą. A tymczasem u nas przeważnie tak się dzieje, że strajk jest niemal nieuniknionym skutkiem wszelkich z tej dziedziny „rokowań”. Tak być nie może tak być nie powinno!

Trzeba powtarzać prawdę, że interesy robotnika na dalszą metę sprężnięte są z interesami produkcji i że tylko przez poprawę gospodarczą kraju dojść można do dobrobytu robotnika!

PRZEZ RADJO

DZISIEJSZY PROGRAM.

10.15 Transmisja Nabożeństwa z Katedry Poznańskiej; 12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjańskiej w Krakowie, komunikaty; 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz.; 14.00 Odczyty „Budowa pszczoły” — wygł. p. K. Bajorek, „Uprawy przedzimowe” — wygł. prof. S. Biedrzycki i „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze” — wygł. p. S. Mędrzecki; 15.00 Komunikat meteorologiczny; 15.15 Koncert chóru słoweńskiego „Glasbe-

na Matica” z Lublany pod dyr. Macieja Hubada; 17.20 Odczyty „Rozwój demokracji w Stanach Zjednoczonych A. P.” — wygł. dr. W. Wayda, „Chwilka lotnicza” — wygł. red. J. Osiniński; 18.00 Koncert popularny w wykonaniu Orkiestry mandolinistów; 18.00 Rozmaitości oraz komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce; 19.20 Odczyty „Boczną Antena” — wygł. p. B. Winaur, „Wielka wystawa radiowa w Berlinie” — wygł. in. E. Porębski; 20.10 Nad program i komunikaty; 20.30 Koncert wieczorny; 22.00 Sygnał czasu i komunikaty; 22.30 Muzyka taneczna.

**Bank Polskich Kupców
Przemysłowców Chrześcijan Sp. Akc**
Łódź, ul. Piotrkowska 113.

Złatwia wszelkie operacje bankowe na warunkach najkorzystniejszych.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe w złotych i walutach zagranicznych na każde żądanie i terminowe.

Złatwia inkaso weksli i dokumentów na wszystkie miejscowości terminowo za pobraniem minimalnej opłaty.

475—

Kupno i sprzedaż walut zagr. i dewiz.

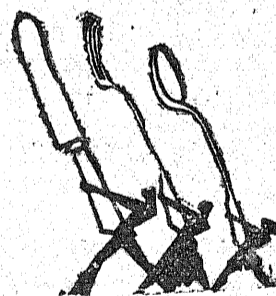
Reformacie pigułki **Zabonik**

znana od 1602 roku, 2641—

Reguluje tożdek obroną od reumatyzmu, stępia wzdęcia, nadmiernej otyłości, astmy, tyfus, uderzeń krwi do głowy usmierza ból, moroidy czyści krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. — Użyte 1 do 3 pigułek na noc.

Cena pudełka, zł. 1,35 wyrobu apteki

Karczewski, Tuszyński, Warszawa Trębacha 4
dostęp w aptekach i składach z „Zabonikem”



Truciznę

polykasz codziennie używając przetarte łyżki platerowane, a więc oszczędzaj zdrowie i daj do ponownego platerowania w firmie

K WOLF, Piotrkowska 156

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI JUBILERSKI I FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH

— Gwarantujemy za solidne wykonanie. —

**STOP! Chcesz kupić?
MEBLE**

Dobre, tanie

od Najkromniejszych do Najwykwintniejszych

kupuj tylko w firmie

F. Masielski

1876 REGOWSKA 2, TEL. 43-08

Wielki wybór różnych „szek metalowych”
Ugodne warunki. —oO— Długoletnia gwarancja

Instrumenty

MUZYCZNE najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych **FELIKSA BONIEWICZA** Łódź, ul. Targowa 1. 38. Dla szkół nauczycieli i uczni ustępstwa.

Na raty! Tanio
OBUIE trwałe, wszelkie towary najlepszej jakości na UBRANIA, PALTA, SUKNIE, koldry, firanki bap, bielszą męską, damską chustki, swetry poleca firma „KREDYT” Nawrot 15. UWAGA! I piętro

**SKŁAD FUTER
i Zakład Kuśnierski
J. SZWARCMAN**

Nawrotwicz 48 (sklep frontowy) Tel. 66-31
poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skóry pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach. Obejście nie obejmuje do kupna.
P.P. pracownik udzielam rabatu

Uroczyste otwarcie KINO-TEATRU **PALACE**

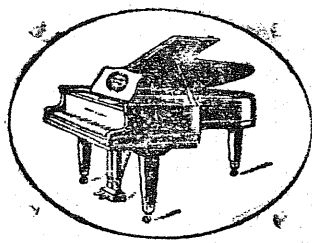
PIOTRKOWSKA 108

w programie superszlagier sezonu 1928-29 p. t.

„Trujące Usta“ **RAOUEL MELLER**

Dramat kobiety, która napiętnowała przesądzenie, według głośnej powieści J. M. CARRETERO „LA VENENOSA“
Orkiestra symfoniczna pod batutą Z. Sandomierkiego, Początek seansów o g. 12 od g. 12 do 3-aj ceny wszystkich miejsc 1 zł. i 50 gr.

KUPNO
fortepianów
i pianin



KUPNO
fortepianów
i pianin

jest rzeczą zaufania.

Należy przeto zawsze, nawet i przy kupnie tak zwanem okazynem, zwracać się tylko do solidnej, znanej i powszechną opinią cieszącej się firmy. Gwarancję, fachową obsługę i przystępne ceny, oraz dogodne warunki spłaty przy wielkim wyborze instrumentów udziela

Skład fortepianów i pianin

KAROL KOŁCZYŃSKI

Łódź, Piotrkowska № 67 Tel. 54-78
24-72 m

Kupno — zamiana — wynajem,
Reperacje — Strój — Polowanie — Transporty.

2477—

KROCHMAL

(z mąki kartoflanej)

w gałunku „**UPERIOR**“

z krochmalni „**GŁÓWNO**“ wagonowo i ze składu poleca

„**ELIBOR**“

Sp. Akc. Handl.-Przem. **L. J. BERKOWSKI.**

Oddział w Łodzi ul. Kilińskiego Nr. 7 tel. 174.4-94

3 zł. za starą baterię

NAREZCIE doszliśmy do tego że zzurzytych baterii nikt nie będzie wyzucał

Przy kupnie u nas nowej baterji
płacimy za starą kompletnie
użyta 3 złote

RADJO-SPLENDID
Piotrkowska 61

(w podwórzu) TELEFON 59-02

Nowości! Oddawanie lampowe od 200 zł.

Damski Zakład Krawiecki
S. Liberman

Piotrkowska 54

róg Narutowicza tel. 70-01

Donosi Szenow. Klienteli że na sezon jesienny i zimowy otrzymał ostatnie modele paryskie Wykończenie pierwszorzędne podług najnowszych fasonów Na ządanie wykonuje się roboty w ciągu 24 godzin Ceny przystępne!

DRZEWKA **OWOCOWE**
PAKOWE
KÓŁE

KRZEWY i inne poleca w wielkim wyborze
Zakład Ogrodniczy

Jerzego Kołaczakowskiego
PIOTRKOWSKA 241

NA SEZON ZIMOWY

ELEGANCKIE PALTA DAMSKIE w wielkim wyborze
polec na spłaty miesięczne i tygodniowe
Magazyn Wykwintnej Konfekcji Damskiej
Z. GLIKSMAN Łódź, Główna Nr. 1

Łódzkie Tow. Zwalczenia Raka
INSTYTUT LECZENIA RADEM

Gabinet rentgenologiczny—lecniczy

czynne w dni powszednie od godz. 9 do 3 popoł.
Łódź, PIOTRKOWSKA 175 tel. 62-00

**SPRAWOZDANIE z DOŻYNEK
w HELENOWIE.**

Dnia 30 IX odbyła się wspaniała impreza artystyczno-ludowa na terenie m. Łodzi pn. Dożynki - okrężne.

W barwnych strojach przybyły liczne delegacje-ludowe z Sieradza, Dobrunia, Kurowic, Będonia aby złożyć wieńce Gospodarzowi województwa i wyspiewać pieśń matki ziemi „Plon niesiemy plon“.

Pan Wojewoda Jaszczołt z całym uznaniem ocenił pracę komitetu imprezy i wyrażał życzenie aby na przyszłość impreza podobna zdobyła stałe obywatelstwo na terenie miasta wojewódzkiego.

Mimo niepogody dość licznie i Łódzianie i okolica pośpieszyli zaszczyścić obecnością swą powyższą imprezę a jednocześnie przyłożyć grosz swój na tak żywy i ważny cel — budowę gmachu dla ochronki i szkoły gospodarstwa domowego w Będoniu. Dostojnym protektorem, a w szczególności panu wojewodzie Jaszczołtowi za łaskawe uświetnienie obecnością swoją „Dożynek“, delegacjom które nadały całości przepiękny ton i charakter towarzystwom śpiewaczym za przygotowanie i wykonanie pieśni ludowych, komitetowi, który tak energicznie zajął się przygotowaniem i kwestą — (2300 fantów zebrano i 672 zł. w gotówce) wszystkim Dostojnym i Szanownym Gościom składa najserdeczniejsze podziękowanie

Ks. K. Świetliński.

Zę związków i stowarzyszeń.**ZEBRANIA W STOW. ROB. CHRZEŚC.**

Dzisiaj, tj. w niedzielę, odbędą się zebrania w następujących Oddziałach Stow. Rob. Chrz. O godz. 5 po poł. Zarzew-przemawiać będą prezes Zarządu Głównego iawnik Mag. W. Adamski i prezes Oddziału St. Mruk, Jutro, w poniedziałek, godz. 7 wiecz. w sali głównej Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 walne zebranie włóknarzy w sprawie akcji podwyżkowej w przemyśle włókienniczym. We wtorek, 9 b. m. o godz. 7 wiecz. zebranie członków Oddziału Stow. Rob. Chrz. przy ul. Ogrodowej 34, przemawiać będzie przedstawiciel Zarządu Głównego.

Konferencja z robotnikami i przemysłowcami

ODBĘDZIE SIĘ JUTRO 8 b. m. — w MINISTERSTWIE PRACY.

Jak się dowiadujemy związki przemysłowców i robotników otrzymały zaproszenie z Min. Pracy i Opieki Społ. na konferencję, która odbędzie się w Warszawie w poniedziałek z pierwszymi o godz. 11, z drugim o godz. 1-ej.

Z ramienia przemysłu wielkiego wy-

jeżdżają do Warszawy dyr. Barciński i inż. Rumpel, ze Związku Krajowego dyr. Pawłowski, z zw. Chrześc. kier. Mruk i radny Parzłak, ze zw. „Praca“ poseł Waszkiewicz i kier. zw. Kazimierczak, ze zw. klasowych sen. Danielewicz, pos. Szczerkowski i Goliński. (p)

Ku uwadze obywateli - patriotów

TYDZIEŃ OBRONY POWIETRZNEJ i PRZECIWGAZOWEJ.

W dniu wczorajszym: wieczorem, rozpoczęto w Łodzi, capstrzykiem ulicznym przy współudziale wojska, organizacji przy sposobieniu wojskowego Tydzień Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej, urządzony przez miejscowy komitet L.O.P.P. Wzorem lat ubiegłych, przygotowano szereg imprez i pokazów, mających na celu popularyzację lotnictwa i obrony chemicznej. W programie Tygodnia przewidziane są pokazy lotnicze, połączone z ćwiczeniami na samolotach, wykonywanymi przez lotników wojskowych. Pokazy te odbędą się w dniu dzisiejszym na lotnisku w Lublinku (pod Łodzią) o g.

2—ej po poł.

W ciągu tygodnia przyrzekł Komitetowi Łódzkiemu L.O.P.P. swój przyjazd major K. Kubala, uczestnik usiłowanego przelotu nad Atlantykiem.

Niewątpliwie Łódź-miasto pracy, które pod względem urządzeń lotniczych tak mało, niestety, dotychczas działało, ocknie się i poprze starania miejscowej L. O. P. P. nie szczędząc ofiar na cele i potrzeby instytucji, której działalność jest tak bardzo pożyteczna i wszystkich bez wyjątku obchodzić powinna.

Ostrzeżenie pod adresem piekarzy

KONFERENCJA W WOJEWÓDZTWIE USTALIŁA NORMY PRZEMIAŁU i SPO-SÓB TRAKTOWANIA PIEKARNI ZANIEDBANYCH.

W związku z odbytą w dniach 2 i 3 b. m. w Warszawie konferencją wojewódzkich referentów aprowizacyjnych pod przewodnictwem Naczelnika Wydziału Ministerstwa Spraw Wewnętrznych P. Szwalbego, poświęconą zagadnieniom państwowej polityki aprowizacyjnej, wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim z udziałem naczelników wydziałów p. inż. Szostaka i dr. Skalskiego oraz przedstawicieli Magistratu odbyła się narada w sprawie ograniczeń przemiałowych i zakazu wypieku chleba pszenno-żytniego.

Ustalono linię postępowania władz

miejscowych I instancji, poczem poruszono także sprawę likwidacji wszystkich piekarni, które nie odpowiadają wymogom przepisowym.

Władze I instancji otrzymały polecenie zlikwidowania wszystkich piekarni tego typu, których w Łodzi jest około 60.

Równocześnie ustalono, że nowe koncesje nie będą udzielane tym piekarniom, które nie odpowiadają przepisom sanitarno-budowlanym i nie będą częściowo zmechanizowane

Blok chrześcijańsko-żydowski

KUPCY DETALIŚCI NIE CHCĄ SIĘ DO NIEGO PRZYŁĄCZYĆ.

Zarząd Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, Piotrkowska 113, zawiadamia wszystkich kupców chrześcijan, że został zawarty wspólny blok kupiectwa chrześcijańskiego i żydowskiego w Województwie Łódzkim do wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi. W tym celu sporządzona została jedna wspólna lista Bloku Kupiectwa Chrześcijańskiego i Żydowskiego.

Jedno tylko Stowarzyszenie Detalistów w Łodzi, Piotrkowska 69 wyłamało się, żądając miejsca dla swego delegata chrześcijanina. Ponieważ jednak znikoma ilość kupców chrześcijan II-jej kategorii handlowej, należało do Stowarzyszenia Detalistów, Piotrkowska 69, przeto Komisja Wyborcza Zrzeszeń

Chrześcijańskich nie mogła uwzględnić tego żądania, gdyż i tak już umieściła na liście 2—ch kupców detalistów chrześcijan jednego z prowincji i jednego z Łodzi.

Wobec powyższego, stanowisko Stowarzyszenia Detalistów Piotrkowska 69, należy uważać jako chęć rozbijania Bloku Kupiectwa Chrześcijańskiego i Żydowskiego i dla tego apelujemy do Kupiectwa Chrześcijańskiego, aby listy wyborczej Stowarzyszenia Detalistów Piotrkowska 69, nie podpisywało i tem samym nie przyczyniało się do utrudnienia akcji wyborczej.

Stow. Polsk. Kupców i Przemysłowców Chrześcijan.



OSTRZEŻENIE! Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM“ Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzucajcie upórcoznie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu.

O ZJEDNOCZENIE NARODOWE

Konieczność samobrony przed międzynarodowym sprzysiężeniem

Wolanie o zjednoczenie i uzgodnienie działalności czynników umiarkowanych t. zw. politycznie prawicy i środka, rozlega się zazwyczaj w okresach przedwyborczych do Ciał Ustawodawczych lub do Samorządów terytorjalnych.

Aczkolwiek nie zanosi się na to aby w najbliższym czasie groziły nam jakie wybory (abstrahując narazie od wyborów do samorządów gospodarczych, które oczywiście muszą być przedmiotem naszej szczególnej pieczołowitości) bolesny nacisk jakiego doznaje nasze jestestwo religijne i narodowe w czasach, które obecnie przeżywamy, zmusza gwałtownie wolać o zjednoczenie w jeden skoordynowany zespół wszystkich jednostek katolicko i narodowo czujących.

Pisałem kiedyś o ogłoszonym przed wyborami do Ciał Ust. Liście Pastorskim Episkopatu Polskiego, że jest to dokument o doniosłości historycznej i można twierdzić, że takim się on już stał, a stał się takim przez skutki jakie pociągnęło za sobą nie słuchanie ostrzegawczego głosu. Warsztaty katolickie i narodowe poszły do wyborów w rozsypce a skutki okazały się opłakane, przyniosły klęskę. Podkreślić należy, niestety z przykrością, że winę główną ponosi stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji, które wydawałoby się, że z natury rzeczy w pierwszym rządzie powinno było pójść za głosem duszpasterzy; niestety silniejszymi okazały się ciasnota klasowo-partyjna, zapętnienie i ambicje osobiste.

Stało się, zabrakło w Narodzie tej siły moralnej, która nawet w razie przegranej, daje poczucie, że przecież istnieje silny, liczny i zwarty pewien odłam społeczeństwa, dla którego zagadnienia narodowe i religijne nie mogą stać się polem targów i sliksich kompromisów, że ideałów tych nie można naruszać chociażby za cenę pensji dla „bezrobotnych działaczy” stronnictwa.

Rozglądnijmy się teraz w skutkach tej rozmyślnej w pełnej świadomości rzeczy i... zarozumiałości partyjnej dokonanej rozsypki żywiołów narodowych i katolickich.

Kluby lewicowe i sanacyjne nie czując po za swymi plecami żadnego zorganizowanego i zwanego oporu w społeczeństwie, przypuścili odrazu szturm przeciwko religijnemu wychowaniu młodzieży w szkole — Senat uchwalił wniosek przy czym senatorowie z Bezp. Bloku zdezwuowali swego członka obecnego premiera p. Bartla, który uprzednio jako minister oświaty wydał był ów „niebezpieczny” okólnik o praktykach religijnych w szkolnictwie.

Świadomość, że w Ciałach Ust. sprawa gładko idzie, wystarczyła żywiołom wrogim Religji Katolickiej do jawnych napadów. Pisma katolickie i narodowe donoszą coraz częściej o bezkarnym zdzieraniu krzyży i obrazów Matki Boskiej.

Ostatnio, mirabile dictu, prof. Uniwer-

sytetu Warsz., niejaki Szymanowski, zdjął krzyż z Auli Wydziału Weterynaryjnego, burmistrz Ostrowia, socjalista, kazał wyrzucić wszystkie krzyże znajdujące się w Magistracie, gdzie wisiały one przez cały czas Rosjan i Niemców, przy czym starosta, do którego się zwrócono, odmówił interwencji.

W ciągu jednej nocy niewyśledzeni zbrodniarze zniszczyli wszystkie figury i krzyże w liczbie ponad 300 na drogach pomiędzy Żółkwią a Kulikowem i Żółkwią Dzibulkami.

Ostatnio godzą nie tylko w Kościół katolicki ale i w Naród polski jako katolicki.

Bezkarność rodzi zuchwałą zbrodnicość!

Pod względem politycznym sprawa przedstawia się nie najlepiej.

Posel ukraiński Dymitr Lewicki, prezes wschodnio-małopolskiej partji ukraińskiej t. zw. „Unđa”, złożył na ręce marsz. Daszyńskiego ślubowanie, a jednak jak czytaliśmy w prasie:

„P. poseł Dymitr Lewicki po známym wystąpieniu na operetkowym zjeździe mniejszości w Genewie ogłosił w pismach żargonowych „Morgen” i „Moment” wywiad, w którym czytamy: „My ukraińcy nie jesteśmy lojalni wobec Państwa polskiego i nimi być nie chcemy”. Na zapytanie zaś, czy takie stanowisko oznacza tendencję oderwania się od Polski, odpowiedział: „Całkiem jasno i pewnie. Może pan to całkiem spokojnie napisać. Stwierdzam to całkiem jawnie i w

pełnej odpowiedzialności za moje słowa. My, ukraińcy, nie możemy być lojalni wobec Państwa Polskiego dlatego, że dążymy do własnej państwowości”. P. poseł Dymitr Lewicki zapowiedział nadto, że to samo powie w Sejmie i wobec całej polskiej opinji”.

Organy prasy ukraińskiej bezkarnie przedrukowały te enuncjacje dla propagandy antypaństwowej.

A wystąpienie wojewody Jezewskiego, a artykuły żydowsko-masońskiej „Epoki” itp. itd. Papieru nie starczyłoby na spisanie faktów jawnej i podziemnej roboty skierowanej przeciwko Religji Katolickiej i Duchowi Narodowemu.

Czas się zreflektować i opamiętać, zjednoczyć się musimy pod hasłem obrony katolicyzmu i obrony całości Polski dla Polaków, którzy muszą być w niej gospodarzami.

Czas zrozumieć że przy odrobinie dobrej woli w tych dwóch dążeniach zamyka się cała przyszłość Polski, że w ich granicach wszystkie zagadnienia socjalne i ekonomiczne dadzą się załatwić a wyrównać wszystkie różnice, które wobec tamtych celów są drugorzędnego znaczenia

Chejmy rozumieć że wielkie grozi nam niebezpieczeństwo, chejmy wyratować się z macek tajnego międzynarodowego polipa, który mackami swemi coraz szerzej zagospodarowuje się u nas i niszczy naszą odporność duchową i spójność narodową i społeczną.

inż. K. Folkierski

Przyrost ludności w państwach europejskich

W POLSCE RODZI SIĘ 30 DZIECI NA 1000 MIESZKAŃCÓW.

Austrjacki urząd statystyczny opracował ciekawą statystykę, dotyczącą ruchu ludności w poszczególnych państwach europejskich. Ze statystyki tej wynika, że w roku 1926 najwięcej małżeństw zawarto w Bułgarii (9,6 na 1000 mieszkańców), dalej w Belgji (9,2 na 1000 mieszkańców), w Czechosłowacji (9,1) i na Węgrzech (9 na 1000 mieszkańców); najmniej małżeństw w roku tym zarejestrowano natomiast w Irlandji (4,6 na 1000 mieszkańców) i w Norwegji (5,77 na 1000 mieszkańców).

Największą ilość narodzin wykazuje (w roku 1926) Ukraina (40,2 na 1000 mieszkańców), Portugalja (37,6), Rosja (36), Rumunja (36) i Polska (30), najmniejszą — Szwecja (16,8 na 1000 mieszkańców), Anglja (17,8) Estonja (17,8), Francja (18,7) i Austrja (19,2). W Niemczech przypadało w roku 1926 na każdych 1000 mieszkańców 19,4 urodzin, w Czechosłowacji — 24,5 na Węgrzech — 26,9.

Największa śmiertelność panowała w r. 1926 w Portugalji — (22,2 zgonów na

1000 mieszkańców), w Rumunji (21), Rosji (19,8), Hiszpanji (18,8), Bułgarji (18,6) i Polsce (18), — najmniejsza zaś w Holandji (9,8), Norwegji (10,6), Danji (11), Niemczech (11), Anglji (11) i Szwajcarji (11).

Największy przyrost ludności miała w roku 1926 Ukraina (22,0), dalej: Białoruś (18,9), Bułgarja (17,2), Rosja (16,2), Portugalja (15,4) Rumunja (14,7), najmniejszy przyrost ludności wykazuje według statystyki wiedeńskiej Francja (1,3), Estonja (1,7) i Austrja (4,3). W Niemczech przyrost ludności w roku 1926 wynosił 7,8 na 1000 mieszkańców, w Czechosłowacji — 9,0, na Węgrzech — 10,5.

Kupujcie tylko w sobotę.

„Czyń sprawiedliwość, a zapanuje pokój“

Jak pracuje Międzynarodowe Biuro Pracy

Powyższe hasło, będące drogowskazem dla wszystkich poczynań Ligi Narodów i jej rozgałęzień, umieszczono jako na czołową dewizę na akcie, który wmurowano kładąc kamień węgielny pod budowę wielkiego gmachu Międzynar. Biura Pracy w Genewie. Czyń sprawiedliwość, a zapanuje pokój!... tak w wolnym przekładzie brzmią powyższe słowa, niosąc otuchę wszystkim narodom, zamieszkującym kulę ziemską.

Słowa te, przyniesione z terenu stosunków międzynarodowych, a zastosowane do wewnętrznych stosunków społeczno-gospodarczych starczą za program działania Międzynar. Organizacji Pracy, której podwalinę położył Rozdział XIII Traktatu Wersalskiego. Jednym z trzech składników tej wielkiej organizacji jest Rada Administracyjna, która odbywa swoje sesje co 3 miesiące. Jako miejsce obrad swojej 42 sesji Rada Administracyjna obrała — na zaproszenie Rządu Polskiego — Warszawę. Zdaniem obecnej sesji jest między innymi przygotowanie programu dorocznej Ogólnej Konferencji, będącej najważniejszym czynnikiem Międzynarodowej Organizacji Pracy, składającej się z przedstawicieli wszystkich państw, należących do Ligi Narodów. W Radzie Administracyjnej są reprezentowani, jako stali członkowie, przedstawiciele rządów: Anglii, Belgii, Francji, Indji, Japonii, Kanady, Niemiec i Włoch, oraz jako członkowie niestali, obieralni przez ogólną konferencję na trzylecie, przedstawiciele rządów: Argentyny, Hiszpanji, Szwecji i Polski. Ponadto wchodzi przedstawiciele organizacji społecznych, reprezentujących pracodawców i pracowników w równej liczbie (po 6), powoływanych przez ogólną konferencję. Ogółem bierze udział 24 przedstawicieli. Liczbę tę konferencja ogólna w r. 1922 zaproponowała zwiększyć do 32.

Wykonanie swoich uchwał Rada Administracyjna powierza trzeciemu czynnikiem Międzynarodowej Organizacji Pracy, mianowicie Międzynarodowemu Biuru Pracy, które ostatecznie przygotowuje materiał

dla konferencji ogólnej, uchwalającej przede wszystkim projekty konwencji, później ratyfikowanych przez poszczególne państwa. O ogromie prac Międzynar. Biura Pracy niech świadczy między innymi to, że Biuro zatrudnia z górą 400 pracowników wszystkich niemal narodowości, a biblioteka zawiera przeszło 200,000 tomów i numeruje 3,000 pism. Ustawodawstwo społeczne, które rozwija się, jest w dużej mierze wynikiem promieniującej na cały świat,

Organizacji, niosącej wszędzie hasło pokoju i sprawiedliwości. Polska idzie na spotkanie gości, zwiastujących to hasło, nie z pustymi rękoma. Niesie im plon w postaci dużego dorobku ustawodawczego. Nic dziwnego, albowiem jedna z pierwszych wpisała w swojej Konstytucji: „Praca, jako główna podstawa bogactwa Rzeczypospolitej, pozostawać ma pod szczególną ochroną Państwa“.

A.S.P.

Zwycięstwo krzyża

NIEUDANY EKSCES DZIEKANA WE TERYNARJI, SZYMANOWSKIEGO.

Rada Wydziału weterynaryjnego Uniwersytetu Warszawskiego po rozpatrzeniu sprawy, wydała polecenie zawieszenia Krzyża na dawnym miejscu w auli Wydziału.

Jak wiadomo, Krzyż został zdarty, przed niedawnym czasem, przez niejakiego Szymanowskiego, prof. biologji, pełniącego obowiązki dziekana.

Nie ulega kwestji, że Szymanowski otrzymał potężny policzek moralny od kolegów, lecz takie fakty spływają zazwyczaj, jak woda po deszczu, po Calles'owskich typach. Naród polski jako katolicki, nie może stanąć na stanowisku, że sprawa załatwiona została uchwałą Rady.

Winowajca dla przykładu musi być ukarany. **Symbol Zbawiciela nie może być igraszka.**

Kto zaprzeczy, że nie może się znaleźć jeszcze jeden, drugi lub trzeci zwyrodniały osobnik, który w poczuciu zupełnej bezkarności, nie zechce na zajmowanym posterunku naśladować „profesora uniwersytetu“ chociażby dla zaimanowania swej lojalnej przynależności do owych anonimowych sił, które z coraz większą zawziętością nurtują nasze życie publiczne.

Przykład musi być dany!

Szymanowski obraził dotkliwie najświętsze prastare uczucia religijne Narodu

polskiego, a w szczególności dotknął boleśnie uczucia powierzonej jego pieczy, jako p. o. dziekana młodzieży akademickiej, która o zawieszenie Krzyża prosiła w ub. r. i której pragnieniom zadość się stało. Szymanowski nie umiał stanąć na wysokości tego posterunku duchowego i społecznego, do którego go powołano, Szymanowski jest na Uniwersytecie Warszawskim osobistością zbędną, z chwilą kiedy skaził godność swego Urzędu, z tą chwilą bytność jego wśród Obywateli Akademickich jest szkodliwą — profesor Szymanowski musi być usunięty!

Pole do stosowania swych popędów biologicznych znajdzie bezwątpienia imię Szymanowski w Makavkiu. K. F.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 2-X 1928 r. 2833

== Dla dorosłych: ==

SYN MARNOTRAWNY

== Dla młodzieży: ==

ZYD WIECZ Y TULACZ

Według powieści EUGENJUSZA SUEGO

A. AWERCZENKO

PRZYGODA

W siódmym rzędzie letniego kabaretu „Apollo“ siedział młody człowiek w zielonym kapeluszu, w białych rękawiczkach i ładnie zaprasowanych spodniach. Dziś właśnie przyjechał z prowincji. Nerwowo oglądał się dookoła ilekroć dostrzegał w oddali biletera sięgał ręką do kieszeni, by sprawdzić czy nie wykradli mu karty wejścia.

Na prowincji młody człowiek prowadził bardzo surowy tryb życia i tu w stolicy zapragnął sobie to wszystko powetować. Do kieszonki od kamizelki odłożył na ten cel 14 rubli.

— Hm, myślę, że to starczy. Zaproszę jakąś śpiewaczkę i puścimy się na całego. Kolacja, pół flaszki burgunda wyniesie 2 ruble, napiwek 20 kopiejek, auto 1 rubla, 80 kopiejek na nieprzewidziane wydatki, 10 rubli śpiewaczce za towarzystwo. Akurat.

Świetnie. Nadzwyczajnie.

Patrzył na scenę, gdzie jakaś murzynka tańczyła charlestona, gdzie śpiewała jakaś hiszpanka. Żadna nie przypadła mu do gustu. Wreszcie ujrzał ją, tą wymarzoną. Jakaś francuska subretkę, która śpiewając uśmiechała się do niego i „sypała oko“. Tak mu się przynajmniej zdawało.

Szybko zerwał się z miejsca i pośpieszył za kulisy. Nieśmiało stanął przy drzwiach i gdy tylko śpiewaczka elegancko ubrana wyszła, natychmiast przystąpił do niej.

— Bon jour, mademoiselle!

— Bon jour, monsieur! Czego pan sobie życzy?

— Czy mogę panią prosić na kolację?

— Ależ tak, naturalnie.

I poszli. Młody człowiek skakał z radości. Ach, co on wszystko będzie mógł opowiedzieć po przyjeździe, w swoim mieszkaniu. Usiedli do stołu, w eleganckiej restauracji. On jeszcze raz szybko obliczył: kola-

cja 2 ruble, napiwek 20 kopiejek, auto 1 rubla, różne 80 kopiejek i 10 rubli za towarzystwo. Starczy.

— Kelner, zawołała francuska. Butelkę szampana Rederera, szynceł wiedeński i porcję kawioru. A ty co chcesz mój drogi.

— Proszę o gularz...

Wziął szybko kartę, spojrzął na ceny i zbladł. Szybko obliczył. Wypadło 13 rubli 30 kopiejek. Co zrobić? Co zrobić? I nagle wpadła mu zbawcza myśl do głowy:

— Kelner — zawołał, rachunek wynosi 13 rubli 30 kopiejek.

— Tak jest szanowny panie.

— A więc proszę. Tu jest 13 rubli 60 kopiejek. 20 kopiejek na piwo. A ty kochanie — rzekł zwracając się do swej partnerki — zaczekasz tu na mnie. Przypomniało mi się, że dziś jeszcze muszę widzieć się z przyjacielem. Za pół godziny przyjdę.

Jak oparzony wyskoczył z restauracji pobiegł na dworzec i wyjechał pierwszym pociągiem do domu. O przygodzie swej jednak nigdy nikomu nie wspominał.

Listy z Austrii

Smutny Wiedeń

Wiedeńczycy w oczekiwaniu krytycznego dnia 7 października

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Wiedeń, w październiku.

Cudzoziemiec, bawiący obecnie w Wiedniu, w tem, mimo wszystkie tarapaty ekonomiczne i powojenne, spokojnym i z lekka uśmiechniętym miście, może dojść do przekonania, iż Wiedeń i Wiedeńczycy zmienili się nagle przez noc. Sprawiała to wszystko feralna data 7 października. Data, o której mówi się tutaj na ulicach, w kawiarniach, na giełdzie, w teatrach, w kabinach i u siebie w domu. Istna opresja, której nikt nie może się wymknąć. Czytam gazetę pravicową, czy lewicową — i znajduję całe szpalty zapelnione rozważaniami i prognozami na temat przebiegu dnia fatalnego. Jadę tramwajem i słyszę naogół przepczone nutą trwogi rozmowy o tem, co będzie w dniu 7-ym października. Możliwy pomyśleć, iż chodzi tu o termin jakiejś nieuniknionej, fatalistycznej katastrofy, której żadna siła ludzka nie zdoła powstrzymać. Nie poznaję ani Wiednia, ani Wiedeńczyków. Chodzą, jak cienie, przylotczy koszmarem nadchodzącej rozprawy zbrojnej a krwawej między Heimwehrą i Schutzwehrą tuż pod murami Wiednia. Tak przy najmniej im się wydaje. Tak też to wygląda na łamach prasy. Popłynię krew, zabrzmią karabiny albo czarni, albo czerwoni wyruszą zwycięsko z Wiener Neustadt — placu boju — i wkroczą tryumfalnie do Wiednia, czyniąc tam porządek — czarny, albo czerwony.

Komentarze zresztą na temat przyszłej rozprawy między zbrojnymi zastępami nacjonalistów a socjalistów różnią się w tonie i zabarwieniu zależnie od pisma i jego zabarwienia politycznego. W prasie lewicowej mówi się więc o próbie wprowadzenia rządów faszystów do Austrii, o zamachu zbrojnym na demokrację i o planie marszu na Wiedeń. Przeciwnstwia się siły obozu socjalistycznego — 300,000 robotników Schutzwehry przeciwko 80,000 zbrojnych Heimwehrowców, oblicza się szanse i grozi czerwona Waterloo — oczywiście Heimwehry. W prasie pravicowej — tout le contraire. Pisze się to samo, ale o przeciwniku z lewicy. Natomiast prasa centrowa, umiarkowana wyraża chłodniejszy pogląd na stan rzeczy i sądzi, iż cyfry, podawane przez obie strony, są mocno przesądzone i powiększone w celach agitacyjnych. Gro-

by wywołania wojny domowej uważane są jako bluff, którego widowym celem ma być wywarcie nacisku na rząd tak z jednej, jak i z drugiej strony.

Koszty demonstracji w Wiener Neustadt, koszty przewiezienia, zgromadzenia i wyżywienia około 200,000 ludzi z tej i z tej strony, obliczane są na 600 — 800 tysięcy, tj. na sumę niezmiernie wielką w stosunkach finansowych austrijskich.

Pewne zdenerwowanie daje się też zauważyć w sferach zbliżonych do rządu parlamentu. Z tego jednak, co się daje wy-

czuć w niedomówieniach figur politycznych i prowodyrów partyjnych w środowisku wiedeńskim, wnioskuje, iż czarna chmura strachu i obaw wyładuje się nieszkodliwie. Dzień 7-go października minie bez wstrząśnień i krwawych zamieszek.

Nietylko względy na politykę wewnętrzną Austrii i stosunki domowe są tu hamulcem, lecz i względy na politykę mocarstw, które interesują się bezwarunkowo tem, co się dzieje i działać może w Austrii.

K. M.

Jak przedmieście stolicy Czech

UCZCI 10-LECIE REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ.

Zarząd Miejskiej kasy oszczędności na Vinohradach (przedmieście Pragi) postanowił z okazji przypadającego na rok bieżący dzieściolecia republiki czeskosłowackiej podarować wszystkim dzieciom winohradskim, które w roku bieżącym wstąpiły do klasy pierwszej szkoły powszechnej, książeczkę o oszczędnościową z wkładką 5 koron.

Wspomniana instytucja postanowiła ponadto z okazji tegorocznego jubileuszu Czechosłowacji ofiarować milion koron na wybudowanie Pomnika Wolności, 200,000 koron na zorganizowanie kolonji letnich dla dziatwy winohradskiej i 500,000 koron na fundusz artystów i pracowników Teatru miejskiego na Vinohradach.

Uporządkowanie polskiej wsi

PLANOWA AKCJA ZAMIERZONA NA ROK 1929.

Ministerstwo spraw wewnętrznych, kontynuując swoją pracę nad podniesieniem zdrowotności i schludności kraju i pragnąc utrzymać dotychczasowe zdobycze sanitarne, opracowało plan akcji którego wykonanie rozłożone zostało na szereg miesięcy do 1-go grudnia 1929 r.

Hasłem tej akcji jest: „wyjść z pracą na wieś” przy czem wszystkie urzędy, aż do najniższych jednostek administracyjnych otrzymały polecenie nieustępliwego wielania tego hasła w życie. by przedewszystkiem wygład wsi, wymykającej się dotąd z podwplywów władzy uległ stanowczej i widocznej zmianie ku lepszemu.

Szczegółowy plan akcji przewiduje jak najspieszniejsze i bezapelacyjne usunięcie brudów i nieczystości z podwórz miejskich

i wiejskich, budowę ubikacyj pojedynczych i zbiorowych. Podwórza wiejskie muszą być stale zamiatane i oczyszczane, nawóz składany w miejscach oddzielanych od reszty podwórza, studnie muszą być obowiązkowo nakryte. Wszystkie urzędy winny być wzorem czystości i porządku, przy czem ogłoszony będzie konkurs z nagrodami za najlepiej utrzymany budynek.

Wojewodowie pozatem otrzymali polecenia, wynagradzania specjalnego tych funkcjonarjuszów, którzy wykażą pod tym względem specjalną gorliwość. Władze administracyjne otrzymały również polecenie, aby zwróciły uwagę na akcję zadrzewienia. Do budżetów wydziałów powiatowych winien być wstawiony fundusz na zadrzewienie dróg (przedewszystkiem drzewami owocowymi lub morwą). Specjalny nacisk położony jest na utrzymanie czystości na rynkach, targowiskach, w hotelach i restauracjach. Dalej instrukcja mówi szczegółowo o odnawianiu róz na rok domów mieszkalnych, ogrodzeń, sztachet itp. Specjalny rozdział poświęcony utrzymaniu czystości w ośrodkach przemysłowych. Władze mają polecony specjalny nadzór nad tem, aby dymy i gazy z kotłów i palenisk fabrycznych nie zanieczyszczały powietrza. Co do tej ostatniej kwestji, to wydane zostaną specjalne przepisy.

Ponadto wszelkie ruiny, nie mające charakteru zabytkowego mają być usunięte z powierzchni. Przepisy te istniały częściowo dotychczas, wydawane sporadycznie; obecnie jak widać z powyższego, zostały uzupełnione i zebrane razem, jako jeden wielki plan podniesienia stanu zdrowotnego kraju.

Wojna dwóch wsi

ŚREDNIOWIECZNY OBRAZEK W XX W.

Scena, jakgdyby przeniesiona z 18 wieku w nasze czasy, rozegrała się ub. niedzieli w powiecie radzymskim przed kościołem w Tulejowie.

Na Mszę w kościele zebrał się włościan z kilku wsi okolicznych. Podczas, gdy starsi oddawali się modlitwie, dwóch chłopaków, jeden z Tulejowa, drugi ze wsi Nowinki, skracalo sobie czas zabawą na dziedzińcu kościelnym. Nagle między chłopakami powstała z niewiadomego powodu kłótnia, a następnie bójka. W tej chwili właśnie wiesniacy wychodzili po Mszy z kościoła. Mementalnie utworzyli się dwa

obozy. Chłopi tulejowscy stanęli w obronie swojego chłopaka, Nowinki uformowały oboz przeciwny.

Zaczęło się na pięści, ale niebawem bitwa przybrała takie rozmiary, że adwersarze pobiegli do wsi po widły, kosy i kłonicie i dalej toczyli zażartą walkę. Bitwa trwała około czterech godzin.

Ofiarą tych bojów padli gospodarz Ośdak z Tulejówka oraz jeden policjant. Łężej rannych jest niemal tylu, ilu było uczestników walki. Sporą ich liczbę musiano odwieźć na najbliższego szpitala.

„Die Polen, die Hunde“

Posiew nienawiści wśród młodzieży szkolnej

Antypolska polityka wychowawcza w niemieckiej szkole

Nauczyciele historii w szkołach niemieckich na swoim zjeździe, odbytym przed niedawnym czasem we Wrocławiu zwrócili się do rządu Rzeszy, żądając od niego wszczęcia kroków, by młodzieży w krajach Ententy nie przyuczano już systematycznie do nienawiści przeciw Niemcom przez fałszywe i oszczerze twierdzenie, zawarte w podręcznikach historii i w czytankach szkolnych. Tak to starannie i schłodnie niemieccy nauczyciele historii zamiatają przed... eu dzmi drzwiami. I nie omieszkali rozgłosić światu swej gorliwości w ochronie od jadu nienawiści młodzieży szkolnej angielskiej.

Ale oto jednocześnie wydawnictwo „Deutsches Lesebuch“ für die Grenzmark Posen Westpreussen“ (nakładca Ferdinand Hirt, Wrocław) wypuściło na rynek książkę szkolną, propagującą ideę odwetu i nienawiści. Czytanka ta opracowana jest wręcz wzorowo, dając wybór wierszy i prozy, których treść i dykcja w pamięci dziecka pozostają na zawsze. Coprawda, że przedrukowano tam także różne wiersze wysławiające monarchów, ale to są stosunkowo drobne zarzuty. Natomiast groteskową wprost ilustracją do wspomnianej na wstępie troskliwości pedagogów niemieckich o treść obcych książek szkolnych jest rozdział pod tytułem: „Grenzmark-Heimat“ w wierszach i w prozie podanych w czytance.

Wiersze prawie wszystkie są pióra nowoczesnych poetów i poetek. W każdym z nich powtarza się myśl, że miecz niemiecki i kultura niemiecka dała narodowi niemieckiemu prawo do tych ziem i że wszystkie one muszą powrócić pod niemieckie panowanie. Paul Dobbermann w wierszu pod tytułem: „Przejście Marchii wschodniej do Polski“ rozowiada się na temat „objeśliśmy pustynię, a oddajemy ogród róż“. Są to elegijne żale lotrzyka, przyłapanego z cudzym zegarkiem w kieszeni, który przed sędzią wywodziłby, że zegarek jest naprawdę jego, bo był zepsuty, kiedy go ukradł, a on dał go naprawić. Johanna Wolf deklamuje, że hańbą i wstydem byłoby oddanie Polsce tej pięknej ojczyzny, tego niemieckiego kraju.

Cały szereg wierszy poświęcony jest gloryfikacji zakonu krzyżackiego. Między nimi jest wyjątek pt. „Falk von Stauf“, z większego poematu Feliksa Dahna. Redaktorowie czytanki nie mieli odwagi podać w całości tego wiersza, w którym kilkakrotnie powtarza się zwrot: „Die Hunde, die Polen“. Tych ustępów w czytance niema. Jest tylko odpowiedź przez Staufa rzucona polskiemu strażnikowi, który chce go zatrzymać: „Der Teufel, bist's du Wolfessohn, Der Teufel kommt euch holen, ihr Gottverfluchten Polen“ (to djabeł, ty wilczy synu, djabeł przyszedł po was, przekleć Polacy). Strażnik polski naturalnie woła „in zischeln dem Slaventon“ (słowiańskim sykiem).

Gdyby w jakimkolwiek podręczniku polskim, używanym w szkołach naszego Górnego Śląska, znajdowała się tylko jedna przymieszka takich uczuć, nawet bez podobnie dosadnych wyrażen, to niewątpliwie już dawno górnośląski Volksbund byłby wystąpił ze skargą do Ligi Narodów. Ale dzieciom w Marchii granicznej poznańsko-pruskiej, zarówno niemieckim jak i polskim, daje się do rąk czytanki, które wbijają w młode umysły, że to, co zdobył miecz krzyżacki i „kultura krzyżacka“, znów będzie niemieckie. Ale niemieccy nauczyciele historii zbierają pochwały za bezstronność nauczania, jakiej domagają się od swoich kolegów... zagranicą. O. T.

Powrót do wiary ojców

DWOJE OBAŁAMUCONYCH PRZEZ MARJAWITYZM POWRÓCIŁO DO KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO.

P. Jan Szubert, właściciel wielkiego młyna i majątku w Cesarsku, zamieszkały w parafii Stryków, przyszedł wraz z rodziną do przekonania, że wyznanie marjawickie do którego należał, prowadzi ludzi tylko na manowce, postanowił przeto powrócić na łono Kościoła Katolickiego. Wszyscy udali się wraz z kompanją katolicką prosić o przyjęcie do społeczności Chrystusowej.

W końcu sierpnia rb. marjawicki kła-

sztor w Płocku opuściła siostra Woźniaków. Chociaż przyodziana welonem kremowym (najwyższe odznaczenie zakonne), przybyła do Strykowa, do brata swego, p. M. Woźniaka, nauczyciela, także nawróconego z marjawityzmu na katolicyzm, a zdjawszy tu zakonne szaty marjawickie, odesłała je p. Kowalskiemu do Płocka, na wzgardę całemu zgromadzeniu.

Kobieta czy szakał?

45-LETNIA CÓRKA MORDUJE STULETNIĄ MATKĘ STARUSZKĘ.

Marjanna Januszewska, kobieta już 45-letnia miała kochanka. Przez szereg lat trwała ta miłość, aż wreszcie Januszewska... ożeniła ukochanego z własną siostrzenicą!

Dała mu 6-cio morgowy majątek, który otrzymała od starej matki.

Kuźmiński — tak nazywa się ów kochanek i siostrzeniec w jednej osobie — płacił alimenty Januszewskiej, ona zaś płaciła swej staruszce — matce, która mimo swych stu, tak jest stu lat, nie chciała umierać.

I córka zamordowała matkę, aby nie

płacić tych alimentarnych groszy. Zabiła ją ciosem siekiery. Starala się symulować nieszczęśliwy wypadek. Nie udało jej się to jednak, kochanek zdradził jej krwawe dzieło, zdradził, bo znienawidził kobiety — zbrodniarki.

Januszewska została skazana na 15 lat ciężkiego więzienia przez Sąd Okręgowy we Włocławku.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrok ten w dniu wczorajszym na podstawie ustawy amnestyjnej złagodził do lat dziesięciu.

DAN BERGMAN.

Gościnnie

Moja żona i ja przeprowadziliśmy się do nowego dwupokojowego mieszkania na piątym piętrze z kuchnią, kąpielowym i windą. Dzielnicę przemilczam, albowiem nie chcemy, żeby nam przeszkadzano. Jest u nas tak ciasno, że nie mamy poprostu miejsca dla kota, którego musieliśmy oddać do zakładu wychowawczego, o przyjmowaniu gości nie może więc być mowy. Jeżeli znajomi chcą się z nami zobaczyć, wówczas robimy im tą przyjemność i wybieramy się do nich, albo porozumiewamy się listownie gdyż telefonu, dzięki Bogu, też nie mamy.

Przed kilku dniami żona moja obchodziła urodziny. W przeddzień kupiłem dla niej doniczkę z astry — to są jej ulubione kwiaty — oraz tort z napisem „Yngeborga“. Z powodu naszych uczuć i ciasnoty

usiedliśmy blisko siebie w lilipuciej kuchence i zabraliśmy się do spożywania nieco spóźnionego śniadania, gdy nagle rozległ się dzwonek.

Oderwałem się od mej żony i odemknąłem zlekka drzwi. Myślałem, że to jest jakiś szmaciarz, nabywca flaszek, łupin od kartofli, jedyni ludzie, którzy nas odwiedzali. To byli Steinbergowie.

W jaki sposób, u licha, zdobyli nasz adres? Musieli prawdopodobnie poprzednie go dnia chodzić za mną. Udałem, że ich nie widzę i mruknąłem z przyzwyczajenia że nic nie mam. Chciałem zamknąć drzwi, lecz Steinberg użył starego kawału z nogą. Obydwoje wdarli się do nas, aż po brzegi wypełnili nasz szczupły kurytarzyk swymi dobrze odżywianymi osobami.

— Boże, Steinbergowie, to wy?... Ach jak cudownie!...

— Zamknijcie oczy! Zamknijcie oczy! — krzyknęła moja żona. Miała na myśli

nasze pyjamy.

Pani Steinbergowa oczywiście dopiero teraz otworzyła oczy szeroko, lecz pan Steinberg zamknął i wpadł na wieszak. Wtedy również szeroko otworzył oczy, kierując wzrok wyłącznie na swego drewnianego przeciwnika.

Steinbergowie przynieśli astry i mały torcik z napisem „Yngeborga“. Wepchnąłem ich do pokoju, poczem z żoną uciekłem do sypialni, gdzie przebraliśmy się wzajemnie, prowadząc przytem cichą rozmowę na temat nietaktu niektórych osób.

Chciałem zasznurować pantofle, gdy nagle znowu rozległ się dzwonek. Wyjrzałem z sypialni. Steinberg otworzył już drzwi. — Witamy! Witamy! Prosimy dalej! — zapraszał nowych gości.

To byli Bergsteinowie. Przynieśli astry i mały torcik z napisem „Yngeborga“. Żona wyszła na spotkanie. Miała łagodny wyraz twarzy, ale bardzo cierpiący. Berg-

ZYCIE GOSPODARCZE.

Zła konjunktura ziemniaczana Niewesołe widoki eksportowe

Zbiory ziemniaków wypadną wedle dotychczasowych sprawozdań w różnych połączonych krajach rozmaicie. Zdaje się jednak, że pierwotne szacowania były zbyt pesymistyczne i że w ostatecznym rezultacie wyróższą zbiory 75 procent zbiorów zeszłorocznych. Żądania producentów wahają się znacznie. Ceny ziemniaków narazie nie są uregulowane, tak, że trudno skalkulować ceny przetworów ziemniaczanych. Niektóre fabryki ofiarowują mąkę ziemniaczaną z nowej kampanji tylko sporadycznie po 64—65 zł. tona. Większość wytwórni zajmuje jednak stanowisko wyczekujące i ofert jeszcze nie składa.

W wrześniu dokonano mąką ziemniaczaną jeszcze kilka transakcji po zmienionych cenach. Popyt na nią był większy, aniżeli w tym samym czasie r. ub., gdyż konsumenci liczyli się z tem, że w r. b. kampanja później się rozpocznie. Prócz kilku tysięcy worków, które jeszcze w różnych fabrykach mogą się znajdować, uważać należy zapasy z ubiegłej kampanji za wyczerpane.

Zbyt wewnętrzny mąki ziemniaczanej nie zapowiada się narazie pomyślnie. W Holandji nastąpiła ze względu na nadzwyczajne zbiory ziemniaków dalsza znaczna niżka cen. Przy tych cenach polskie fabryki nie mogą konkurować i zniewolone są przeczekać, jak się stosunki w przyszłości ułożą. Zapotrzebowanie na syropy jest nadal znaczące. Ceny nie uległy zmianie i za karcelkowy syrop 45 st. płaci się nadal 95 zł.

a za 43 st. zł. 90 per 100 kg. netto, beczka darmo loco fabryka.

Dla płatków ziemniaczanych okazała Szwajcaria pewne zainteresowanie, ofiarując 24,50—24,75 fr. szw. franco granica szwajcarska. Przy obecnie żądanych cenach za ziemniaki sprzedaż płatków do Szwajcarii nie ofiarowanej przez tamtejszych odbiorców nie opłaca się.

W OBAWIE PRZED NOWYMI PODATKAMI

RZEMIEŚLNICY W B. KONGRESÓWCE UNIKAJĄ REJESTRACJI.

Jednym z powodów przesunięcia terminu wyborów do Izb rzemieślniczych jest bardzo słaby rezultat rejestracji rzemieślników na terenie b. Kongresówki, która to rejestracja skończyła się z dniem 1 bm. Rzemieślnicy uchylali się od spisu w niezasadnionej zresztą obawie, że zarejestrowanie pociągnie za sobą nowe ciężary podatkowe.

Jak obawa ta działała na masy rzemieślnicze świadczy fakt, że w Warszawie zarejestrowało się dotąd zaledwie 12,500 rzemieślników, zaniebawiło zaś obowiązki rejestracji — według obliczeń — niemal drugie tyle. Na opornych zaczęli obecnie nakładać kary inspektorzy przemysłowi magistratu warszawskiego.

WYWÓZ ARTYKUŁÓW STRĄCZKOWYCH.

Wywóz artykułów strączkowych, ziemniaków i nasion był ograniczony w sierpniu do bardzo skromnych rozmiarów. W szczególności wywożono w niewielkich ilościach lubin, nasiona oleiste, koniczynę oraz otręby jęczmienne i kukurydżowe.

Z Małopolski wschodniej wywieziono pewne ilości siana do Czechosłowacji. Zbiory ziemniaków skutkiem deszczów znacznie się poprawiły. Napływa dużo zapytań na ten artykuł z Czechosłowacji.

Zbiór nasion wypadł tego roku w Polsce korzystnie. Wyniki podobne sygnalizują zresztą z całej Europy, jak również Ameryki. Wobec tego objawia się brak większego zainteresowania dla towaru i zastój w czynnościach wywozowych.

Gazownie w Polsce

NAJWIĘCEJ POSIADA WOJ. POZNAŃSKIE.

Zgodnie z danymi Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych istnieje w Polsce ogółem 120 gazowni, z czego 102 są zakładami miejskimi, 9 gazowni jest własnością prywatną, jedna należy do Państwowych Kolei Państwowych, zaś dwie do Państwowych Gazociągów w Jaśle.

Największą ilość gazowni wykazują województwa pomorskie i poznańskie, zwłaszcza miasta województwa Poznańskiego, których połowa posiada gazownie, podczas gdy tylko jedna trzecia zakłady elektryczne. W województwie poznańskim na 118 miast mamy 63 gazowni, w woj. Pomorskim na 33 miast — 19 gazowni, następnie idzie województwo śląskie, gdzie na

18 miast przypada 9 gazowni, województwo łódzkie — 8 gazowni, województwo krakowskie — 7 gazowni, województwo łowickie — 6 gazowni, województwo Stanisławowskie — 4 gazownie i wreszcie mamy po jednej gazowni w woj. lubelskim, w woj. tarnopolskim i w woj. wileńskim.

Naogół zauważyć się daje upadek gazowni polskich wskutek elektryfikacji kraju.

**Pamiętajcie o tygodniu kwasy
na rzecz budowy szpitala
O. O. Bonifratrów**

stein nadepnął na moje sznurowadło, które pękło — i pani Bergsteinowa upadła na szafę. Znowu rozległ się dzwonek. Do pokoju wtoczyli się państwo Stein z synkiem z astrami i torcikiem („Yngborga”) i państwo Berg z córeczką, z astrami i torcikiem (bez „Yngborgi” — co za świątowo!...) Ja i żona moja wybuchliśmy śmiechem. Dostaliśmy ataku śmiechu.

Steinberg urządził ten cały kawał. Przyznał się szczerze i otwarcie.

— Kochany, drogi przyjacielu!

Ścisnąłem jego rękę tak mocno, że o mało krew nie trysnęła z czubków palców.

Ale uff!... Co za ścisk!...

Trzeba było gości jako usadowić. Otworzyliśmy wszystkie drzwi, nie wyłączając wejściowych i od windy. Steinbergów wpuściliśmy do stołowego i z nimi sprawa była już załatwiona!... Bergsteinowie wypełnili sypialnię, Stein i Berg ze względu na

swą szczupłość, znaleźli pomieszczenie w komórce. Pani Berg i połowa pani Stein zajęły kąpielowy pokój, młody Berg i młoda Steinówna usiedli na ławeczce w windzie, wobec czego musiałem zbiec ze schodów i do drzwi windy na każdym piętrze przymocować kartkę: „Zepsuta”.

Żona moja stała w kuchni i płakała, i nalewała herbatę i krajała torty, a ja roznosiłem. Nieproszeni goście zabawiali się głośną rozmową i czuli się świetnie. Młody Berg i młoda Steinówna siedzieli obok siebie na ławeczce w windzie, z powodu braku miejsca pili herbatę ze wspólnej filiżanki i całowali się bez żenady, jak to leży w zwyczaju dzisiejszej młodzieży.

Ale ja jestem człowiekiem starej daty, to mnie troszeczkę zawstydziło i nacisnąłem guzik windy „Na dół”. Po chwili winda znowu podniosła się do góry.

I co mogliśmy na to poradzić.

Już było dawno po obiedzie, a goście

zapomnieli zupełnie, że mają własne mieszkania. — Jak się państwo zapatrują na maleńki obiadek?... — zapytałem, zmieniając wyraz oczu, z których promieniowała dobroć. Projekt został przyjęty z wielką radością przez wszystkich, oprócz mojej żony, która patrzyła na mnie takim wzrokiem, jak gdyby mnie chciała połknąć.

— W takim razie musiałbym z żoną wyjść, żeby zakupić troszkę prowiantów.

Wyszliśmy po prowianty. Najpierw zjedliśmy w restauracji obiad, potem poszliśmy do teatru, z teatru wstąpiliśmy do kawiarni, i dopiero po północy wróciliśmy do domu.

Zmęczeni i troszkę zdenerwowani wchodziliśmy po schodach na górę, gdyż winda była zepsuta... (moja kartka!).

Nasi goście na nas nie czekali, a więc mamy nadzieję, żeśmy się ich pozbyli na zawsze!...

Niech żyje nasza dobra, stara gościnność!

ROZMAITOSCI Z CAŁEGO SWIATA

Niedobrana para

Miłość 60 letniej panny do 25 letniego młodzieńca

Jedną z ostatnich sensacyj Londynu była skarga niejakiego Jerzego Davis, 26-letniego młodziana, wytoczona przeciw swej 60-letniej narzeczonej miss Glorji Wils o

4.000 funtów tytułem zwrotu kosztów poniesionych w okresie narzeczeństwa z ową panną.

Początek tej romantycznej historii roz-

począł się z chwilą, gdy zakochana niewiasta poprosiła p. Davisa, ażeby zamieszkał w jej willi. Młodzieniec oblegany przez całą sferę wierzyteli schronił się tedy pod opiekę skrzydła choć starej ale mocno cieplej kobietki i wkrótce szerokie koło znajomych p. Wills dowiedziało się podczas wspaniałej uczyty o jej zaręczynach z młodym i dobrze zbudowanym p. Jerzym. Narzeczony za pieniądze swej przyszłej żony czki obdarował ją wspaniałymi prezentami, aby wszyscy wiedzieli, jak bardzo jest w niej zakochany i rzeczywiście ofiarowane jej klejnoty kosztowały 4.000 funtów.

Szczęściem tej dobranej pary cieszyli się i bawili wszyscy, prócz krewnych rozmówianej po uszy nadobnej pani, po której oczekiwali sutego spadku. Wobec tego zlecieli jakiemuś prywatnemu detektywowi, ażeby zainteresował się przeszłością i obecnym przebiegiem czasu p. Davisa. Wkrótce w rękach krewnych znalazła się lista kochanek młodego i silnego p. Jerzego, a figurujące na niej 25 nazwisk dowiodły że p. Wills zna się na mężczyznach. Ale jego pierwszym dowodem przeciw p. Jerzemu była płyta gramofonowa na której udało mu się utrzymać jego rozmowę z przyjacielem i delikatniejszy epitet, jakim zakochany młodzian obdarzał swoją narzeczoną brzmiał „stara krowa”.

Złudzenia przysły. Miłość diabli wzięli Pana Jerzego wylano z willi. Wówczas to dobrze zbudowany p. Jerzy zaskarżył swoją swą narzeczoną o zwrot 4.000 funtów, a ponieważ pani nie mogła udowodnić, że pieniądze na podarunki dla niej pochodziły z jej własnej kieszeni, 100 proc. narzeczony proces wygrał.

Na rozprawie sądowej sędzia oświadczył p. Jerzemu, że małżeństwo z tak sędziwą panią byłoby wprost niemoralne. Słyszając to Glorja Wills rzuciła się na sędziego — i otrzymała jeszcze dodatkowo 200 funtów kary.

Proces ten należał pono do najbardziej wesołych imprez jakie ostatnio widział Londyn.

Klub teściowych

ŚWIETNE BIURO INFORMACYJNE.

W Indianopolis (Stany Zjedn.) powstał nowy klub, któremu nawet na tle sto sunków amerykańskich nie można odmówić sporej dozy oryginalności. Damy tego miasta opatrzone przez Opatrzność córkami, zespoliły się w „Klubie teściowych”.

Nazwa klubu nie jest właściwie dokładna. Należą bowiem do niego nie tylko panie, które dla córek swoich znalazły mężów, ale również takie, które ich dopiero szukają. Cele klubu są bardzo różnorodne. Oto np. córka jednej z członkiń posiada amatora na swoją rączkę. Po świecie je dnak wałęsają się rozmaite typki i nie wiadomo, co za twarz kryje się czasem za maską solidnego i przystojnego młodzieńca. Troskliwa mama pragnie zatem zacerpnąć o przyszłym zięciu informacji. Zazwyczaj skazana jest na poszukiwania przygodne, wynytuje krewnie i przyjaciółki, przyczem względy dyskrecji i niezrażenia sobie kandydata na zięcia utrudniają bardzo pracę informacyjną. Jakiem dobrodziejstwem jest w podobnej sytuacji zrzeszenie kilkaset

dam, z których każda posiada swoje własne znajomości i stosunki, a więc razem wzięte są wprost cudownym i to bezinteresownym biurem wywiadowczym, Wystarczy, aby pewnego dnia na ogólnym posiedzeniu członkiń zainteresowana mama wymieniła nazwisko kandydata. W towarzystwie tem znaleźć się musi przecież przynajmniej jedna osoba, umiejąca coś o owym młodzieńcu powiedzieć. A jakie przytem używanie mają owe zacne damy, mogą korzyść połączyć z swobodnym wprawianiem w ruch języków. Albo inny przykład: córka, którejś z dam podejrzewa swego męża o zdradę. Dowodów konkretnych nie posiada. Zwraca się ze skargą do mamy. Ta śpieszy natychmiast do klubu i w krótkim czasie jest wszechstronnie i dokładnie poinformowana, dowiaduje się nie tylko o tem, co jest, ale nawet o tem, czego nie ma.

Słowem instytucja niesłychanie dobroczynna i znajdzie niewątpliwie w najbliższym czasie szerokie rozpowszechnienie.

Ręka mumji

POSIADA TEMPERATURE ŻYWEGO CZŁOWIEKA.

Znany powieściopisarz angielski, Conan Doyle, który — jak wiadomo — zajmuje się również gorliwie spirytyzmem, posiada wspaniałe muzeum spirytystyczne, uchodzące za najciekawszy zbiór tego rodzaju na kuli ziemskiej.

Do muzeum Doyle'a przybyła obecnie nowa ozdoba, rzecz niezmiernie ciekawa, zasługująca ze wszech miar na uwagę: ręka mumii egipskiej. Ręka ta posiada niezwykle własności, o których niedawno ogłosił artykuł Conan Docle w jednym z czasopism londyńskich. Rękę znaleziono niegdyś w złotej kasetce, bardzo pięknej starożytnej roboty, pokrytej hieroglifami. Po odczytaniu tych hieroglifów okazało się, że ręka należała niegdyś do kapłanki egipskiej, sławnej z cudownego daru jasnowidzenia, a żyjącej cztery tysiące lat temu. Najciekawszą właściwością tego zasuszonego skrawka mięsa i kości jest to, że posiada on temperaturę żyjącego ciała. Temperatura ta waha się zależnie od pogody, a wahania te mieszczą się w obrębie 35—37 stopni.

Sprawą tą zajęło się kilku lekarzy i fizjologów, którzy jednak nie zdołali dotych-

czas tajemnicy tej wyjaśnić. Sceptycy odnoszą się do tej kwestji bardzo krytycznie i podejrzewają Doyle'a o zwyczajne oszustwo. Trudno jednak przypuścić, aby tak znakomity i głośny pisarz w ten sposób drwił sobie z opinii publicznej. Na razie zatem rzecz pozostała niewyjaśniona, a do muzeum Doyle'a zgłaszają się liczni ciekawscy celem obejrzenia cudownej ręki.

Polowanie na dachu

TRZEJ BANDYCI I DZIELNY DOZORCA

O niezwyklej historii opowiadają obecnie dzienniki londyńskie.

Oto do gabinetu dyrektora fabryki za rówkę elektrycznych dostali się we wczesnych godzinach porannych trzej włamywacze. Zupełnie spokojnie zajmowali się właśnie wypróbnianiem zawartości kasy podręcznej, gdy wtem spłoszył ich stróż fabryczny, który przyszedł, aby sprzątać w pokoju dyrektora.

Złodziejska trójka dostała się w ucieczce na strych, ale tutaj dopadł ją dozorc-

ca. Dzielny człowiek nie ulął się przewagi i gorliwie począł dobierać się do skóry rzeźmieszków. Musiał jednak ulec przemocy i padł, ogłuszony potężnym ciosem.

Bandyci przez okno strychu wydostali się na dach. Ale dozorca ostatnim wysiłkiem dowlókl się do telefonu i zaalarmował policję.

Na dachu fabryki rozpoczęła się regularna walka. Z trudem zdołano ująć i chwycić trójkę.

WIEDZA I WSZECHSWIAT.

Samoczynna przekładnia samochodu Doniosły wynalazek w automobilizmie

Sensacją tegorocznej wystawy samochodów w Olimpij londyńskiej, której otwarcie odbędzie się dn. 11-go października, będzie wóz, zaopatrzony w nowy rodzaj przekładni, umożliwiającej dogodniejszą zmianę szybkości jazdy, aniżeli dotychczas używane. Jest to ulepszenie, nad którym technika samochodowa pracowała od lat 30-tu, nie mogąc dojść do zadawalającego rozwiązania problemu. Umiejętne przechodzenie w czasie jazdy z wyższej szybkości na niższą i na odwrót należy do trudniejszych sztuczek szoferowania zarówno w toku ruchu wielkomiejskiego, gdzie fałszywa obsługa przekładni staje się często przyczyną nieszczęśliwych wypadków, jak i na szosach w zmiennym terenie, gdzie nieumiejętna zmiana chyżości przy jeździe pod górę szkodliwie odbija się na sprawności i trwałości maszyny. Wedle zapewnień sprawozdawcy londyńskiej „Daily Mail”, nowy samochód odbył już próbną jazdę na przestrzeni 50.000 mil angielskich (80.000 kilometrów), a nowa przekładnia nigdy nie zawiodła. Sprawozdawca nazywa ją przekładnią samodzielną, ale w rzeczywistości, wedle podanego opisu, jest to raczej przekładnia pół-automatyczna, umożliwiająca nastawienie zgóry do zmiany szybkości, mającej nastąpić w chwili przewidywanej potrzeby. Sam mechanizm jest tak prosty, że działanie jego zrozumie bez trudu każdy jako tako obznajmiony z samochodem. Nowy wóz nie posiada lewarka do obsługi przekładni, natomiast ma przy kierownicy rączkę stawidłową, podobną do rączki przy niektórych wozach, służącej do dławienia gazu. Rączka ta przesuwana się wzdłuż skali, na której wypisane są wyrazy: reverse (bieg w tył) — neutral, (nieczynny) — low — (niska chyżość) — normal (zwyczajna) — high (wysoka chyżość). Przesunięcie rączki na jeden z tych wyrazów jest przygotowaniem do zmiany chyżości w chwili zależnej od woli kierowcy. W tej chwili kierowca naciska pedał, zastępujący dotychczasowy pedał sprzęgowy. I tak z rączką nastawioną na słowo „low” po przyciśnięciu pedału samochód rusza z miejsca. Każde dalsze przesunięcie rączki i naciśnięcie pedału wystarcza do zmiany szybkości bez dalszych rękoczynów, bez

zgrzytów przekładni, a rzecz główna bez mocowania się niedoświadczonej ręki z dawnym lewarkiem przekładowym i bez możliwości pomyłek. Przesunięcie rączki nastawia w skrzynce przekładniczej „palec”, albo „keiuk”, który po naciśnięciu zedału przesuwają w odpowiedni sposób tryby przekładni.

Sprawozdawca „Daily Mail” zapewnia, że sam kierując tym wozem, dla wypróbowania mechanizmu, w ciągu kilkudziesięciu sekund zmieniał 15 razy chyżość, i to w nagłych skokach i że tylko przy bezpośrednim przechodzeniu do najwyższej odczuł w przekładni niejaki opór.

Nowy środek przeciw rakowi

POŁĄCZENIE RADJUM Z PLATYNĄ.

Na kongresie przyrodników i lekarzy w Hamburgu doniósł dr. Steiner z St. Joachimsthal o nowym odkryciu, dokonaniem w zakresie leczenia za pomocą radjum przez wiedeńskiego chemika, dra Alojzego Fischera.

Drowi Fischerowi udało się mianowicie połączyć w postaci aljażu radjum z platyną. Tą drogą uzyskany preparat wypróbował wynalazca w ciągu dwóch lat z bardzo dobrym skutkiem. Ponadto przesłał go celem zbadania Instytutowi radjologicznemu w Paryżu, pozostającemu pod kierownictwem p. Curie-Skłodowskiej.

Okazało się, iż preparat dra Fischera

posiada siłę dziesięć razy większą, niż dotychczasowe rurki, zawierające czyste radjum, a ponadto wydawane przez nie promienie są pod względem biologicznym i terapeutycznym znacznie skuteczniejsze.

Dr. Steiner zdał sprawę z trzydziestu przypadków, w których stosowano preparat dra Fischera. Rezultaty były świetne, wprost imponujące.

Jeżeli dodamy, iż wskutek tego aljażu radjum stanie się znacznie tańszem i dostępniejszym zrozumie wielkie znaczenie odkrycia dra Fischera.

Albinizm

OSOBLIWI WYBRYK NATURY CZY TEŻ CHOROBA CZŁOWIEKA.

Od czasu do czasu znajdujemy w prasie fantastyczne wiadomości o „białych Indianach”, lub „białych murzynach”, odkrytych w kraju czarnej rasy, oraz niemniej fantastyczne przypuszczenia co do ich pochodzenia. Jest w tem dużo przesady — sporadyczne wypadki rodmuchuje się nieraz do rozmiarów pierwszorzędnej sensacji. Rzeczywistość przedstawia się znacznie prościej. Zachodzi tu poprostu wypadek albinizmu — rodzaju choroby, albo raczej anomalji, która zdarza się zarówno wśród zwierząt, jak wśród ludzi i polega na kompletnym zaniku pigmentów, zabarwiających skórę, włosy lub pióra. Biały szczur, biały kos, czy biały murzyn nie są czem innym, jak albinosami szczura, kosa czy człowieka.

Od czego zależy ta anomalja?

Trudno jest na to odpowiedzieć, bo zarówno w świecie ludzkim, jak i zwierzęcym, albinosy rodzą się często z rodziców normalnych. Jeśli chodzi o ludzi, to wypadki takie zdarzają się zarówno wśród Europejczyków, jak i wśród ras ciemnych, nie są jednak tak jaskrawym kontrastem, jak biały murzyn wśród murzynów normalnych. Spłaszczony nos, kręcone włosy i wydane bezbarwne wargi — rażą jednak tem więcej, że przyzwyczailiśmy się kojarzyć je z ciemną skórą rasy czarnej.

Podróznicy amerykańscy, państwo King, odkryli właśnie niedawno wypadek, całkowitego albinizmu w szczepie murzyńskim Safari z Tanganiki. Mała, ośmioletnia dziewczynka tego szczepu była kompletnie albinoską. Na głowie jej, białości alabastru, żyły się włosy, jak wełna białej owieczki wargi, paznokcie nawet, były zupełnie bezbarwne. Zdarzają się jednak wypadki jeszcze ciekawsze. Są to wypadki albinizmu częściowego, kiedy podlegający temu osobnik jest „srokaty”, to znaczy cały w plamy. Ciało przypomina wtedy młodego foksterjaka, albo... prosiaczka, pokrytego drobnymi, ciemnymi plamkami na różowej skórze, a włosy na głowie składają się z pęczków jasnych obok ciemnych.

Czy albinizm jest dziedziczny? Uczni nie ustalili jeszcze. W większości wypadków — tak.

Na podstawie tej trudno jednak jest wyprowadzić jakieś prawo dziedziczności.

Uniwersytet antropozofów

NIEZWYKŁA WSZECHNICA SZWAJCARSKA.

Onegaj nastąpiło w Darnach w pobliżu Bazylei, otwarcie t. zw. Goetheanum. Jest to wolna wszechnica nauk antropozoficznych, na której czele stoi przewodniczący „Powszechnego Towarzystwa antropozoficznego”, pisarz szwajcarski Albert Steffen.

Wszechnica ma być poświęcona specjalnie antropozofji, a ciało profesorskie składa się z najwybitniejszych antropozofów niemieckich i zagranicznych.

Nowy uniwersytet mieści się we wspólnym gmachu, zbudowanym według projektu dr. Rudolfa Steinera. Jest to monumentalna budowla z żelbetu wywierająca wrażenie wybitnego piękna architektonicznego.

Otwarcie uczelni nastąpi niebawem. Od będzie się ona bardzo uroczyste, a uświetnione będzie wystawieniem 2-ech dramatów Rudolfa Steinera, który — jak wiadomo — uchodzi za twórcę antropozofji niemieckiej.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 7 października Justyny P.

TEATRY

Teatr Miejski: — pp. „Dzieje Grzechu” wiecz „Pieniądz leży na ulicy”
Teatr Kameralny: — pp. „Romans Pana Kasjera” wiecz „Szczyście Frania”
Teatr Pop „Zolnierz Królowej Madagaskaru”

WIDOWISKA

Casino — „Szpieczy”
Luna: — „Arcyksiężę jedzie”
Splendid: — „Idjota”
Grand Kino: — „Niepotrzebny człowiek”
Odeon: — „Zdrada”
Palace: „Trujące usta”
Capitol: — „Za kulisami”
Corso: — „Zdrada”
Dom Ludowy: — „Ślub, którego nie było”
Miejski K. O.: — „Syn marnotrawny”

Wiadomości bieżące.

Rejestracja rocznika 1908

Jutro, w poniedziałek, dnia 8 października r. b., winni się zgłosić do spisu w lokalu Biura Wojskowo-Policyjnego przy ul. Piotrkowskiej 212, w godzinach od 8,15 do 15-ej (3-ej popol.) mężczyźni urodzeni w r. 1908, zamieszkali w obrębie III-go komisariatu P.P. o nazwiskach na litery początkowe: A, B, C, D.

Komunistyczna operacja

Franciszek Wysocki, posiadacz walizki z zegarkami, pozatem zamieszkały przy ul. Grabowej 16, znalazł się wczoraj na Rynku Leonhardta. Bez porozumienia się z nim niejaki Antczak Marjan, zamieszkały przy ul. Pięknej 31, w sposób wybitnie niepiękny bez porozumienia się z właścicielem, zajął się wspomnianą walizką, zabierając ją pod swoją opiekę. Interwenjowała policja. (U)

Smutne następstwa flirtu

Stanisława Fuks i Kazimiera Katarasińska, zamieszkałe przy ul. Piotrkowskiej 292 tak długo uprawiały flirt z sąsiadem swym, Janem Walickim, aż wyciągnęły mu z kieszeni portfel, zawierający dwa dowody osobiste i 10 złotych gotówki. Ponieważ Walickiemu na 10 złotych zależało, niemniej jak i na dowodach osobistych, zwrócił się on do policji o pociągnięcie do odpowiedzialności obu wymienionych i wydobyć od tychże nie dobrowolnej i wygórowanej zapłaty za bezpłodny flirt. (U)

U osób przygnębionych, wyczerpanych, niezdolnych do pracy, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” pobudza obieg krwi, wzmacnia zdolność myślenia i chęć do pracy. Znakomici klinicyści stwierdzają, że dla ludzi pracujących umysłowo, nerwowych i kobiet, woda Franciszka-Józefa, jako wybitny środek trawienny, posiada pospolitą wartość. Żądać w aptekach.

TRZECI DZIEŃ STRAJKU WŁÓKIENNICZEGO W ŁODZI

NA PROWINCJI w WIĘKSZOŚCI MIASTA WRE PRACA

Wczoraj, w trzecim dniu strajku bezrobocie ogarnęło całą Łódź. Nawet w ostatniej chwili fabryki Poznańskiego i Bidermana, jak się dowiadujemy zostały unieruchomione. Pracuje jedynie Niciarnia na Widzewie, która jest firmą angielską i w której zarobki robotników są niewspornie wyższe od stawek obowiązujących w przemyśle włókienniczym.

Akcja strajkowa prowadzona jest intensywnie. Delegaci Związków robotniczych dokładają starań, aby zachowany był porządek. Stosunek prowincji do akcji strajkowej przedstawia się następująco:

Nieczynne są wszystkie fabryki Ozorkowa, Pabjanic, Piotrkowa, Rudy Pabjanickiej, Konstantynowa, Aleksandrowa, Mo-

szenicy Zduńskiej Woli, Bełchatowa Zgierza. W tej ostatniej miejscowości czynne jeszcze były onegdaj fabryki Borsta oraz Zgierska Bawelniana Manufaktura których jednak, na skutek ekscesu strejkujących robotników, w dniu wczorajszym również zamknięto.

Brak jest wiadomości z Tomaszowa Mazowieckiego, w którym jak już wczoraj donosiliśmy część fabryk nie została objęta akcją strajkową, jak również z Częstochowy, Żyrardowa, Myszkowa, Zawiercia, Warszawy i Kalisza

Nieprzystąpiły do strajku z powodu odrębnych umów Bielsko, Andrychów, Białystok i Sosnowiec. (P)

Ekscesy strajkujących robotników w Zgierzu

TLUM 500 OSÓB ZAATAKOWAŁ FABRYKĘ BAW. MANUFABRYKURY. 2 FUNKCJONARJUSZY POLICJI PORANIONO CEGLAMI.

W związku z opanowaniem przez strajk również i trzech fabryk zgierskich, jak Borsta, Lamma i Posselta, część robotników fabryki te opuściła, jednakże w fabryce Posselta część robotników kontynuowała pracę. Gdy w związkach klasowych, do których pracujący mimo strajku należeli, dowiedziano się o tem, zebrano tam tłum ludzi, liczący około 500 osób i ruszono pod fabrykę, aby pracujących siłą od warsztatów oderwać. Ponieważ jednak

prawnie nie można zabronić zajmowania się pracą jednych grup, nawet wtedy, gdy inne grupy strajkują, przeto policja stanęła w obronie pracujących, opasując kordonem fabrykę i posługujących się terorem klasowców do fabryki nie wpuściła. Gdy tłum, bezskutecznie usiłujący wdrzeć się do wnętrza zakładów, obrzucił policjantów kamieniami, oddział policji rozprędził terrorystów i spokój przywrócił. (U)

Warunki otrzymywania pożyczek

NA BUDOWĘ NOWYCH DOMKÓW.

W piątek wieczorem, pod przewodnictwem p. prezydenta Ziemięckiego, odbyło się kolejne posiedzenie Komitetu Rozbudowy Miasta.

Wśród komunikatów odczytano i przyjęto do wiadomości na wstępie posiedzenia wyjaśnienia łódzkiego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w sprawie pożyczek z art. 28 Ustawy o rozbudowie miast. Ze względu na wagę tych wyjaśnień dla szerszych sfer zainteresowanych, pismo B. G. Kr. przytaczamy w całości: „Zainteresowany, po otrzymaniu od Komitetu Rozbudowy odnośnego wniosku musi przedłożyć Bankowi Gospodarstwa Krajowego podanie z prośbą o wydanie mu przez tenże Bank promesy, że w 3 miesiące po wykończeniu budowy wydane mu zostaną listy zastawne lub gotówka na pokrycie zaciągniętej pożyczki na budowę. W podaniu zainteresowany musi porzym gotowane klej. Przybyłe niezwłocznie

dać: 1) nazwisko finansisty 2) wysokość procentu opłacanego finansistcie, który to procent każdorazowo nie może przekraczać stopy dyskontowej Banku Polskiego, 3) deklarację finansisty, że ten zgadza się przyjąć zwrot udzielonej pożyczki w listach Banku Gospodarstwa Krajowego i w obligacjach lub gotówce. Po otrzymaniu podania od potenty Bank Gospodarstwa Krajowego zwraca się do Ministerstwa Skarbu o wyrażenie zgody na sfinansowanie w ten sposób prowadzonej budowy, i — dopiero po otrzymaniu takiej zgody Bank Gospodarstwa Krajowego będzie mógł wydać promesę. Sumę przyznanej przez Bank Gospodarstwa Krajowego pożyczki w listach zastawnych lub gotówce nie będzie przekraczać nigdy wniosku Komitetu Rozbudowy Miasta, przyczem maksymalna granica wynosi 75% kosztów budowy”

Pożar stolarni mechanicznej

W dniu wczorajszym o godz. 8,50 rano w stolarni mechanicznej W. Szwarecowskiego „Palma” mieszczącej się na Bałutach przy ul. Krótkiej 12, w parterowym budynku zajęły się na poddaszu wióry od pieca, w któ-

na miejsce pożaru I i II oddziały Straży Ogniowej podjęły energiczną akcję, w wyniku której po upływie mniej więcej półtorej godziny, udało się im pożar ugasić. Straty wynikłe z powodu pożaru nieprzekraczają 1.000 złotych. (P)

DRUGI KONCERT MISTRZOWSKI.

Drugi abonamentowy koncert mistrzowski odbędzie się w nadchodzący czwartek, dnia 11 października o g. 8.30 wieczorem, na którym wystąpi słynny w całej Europie Kwintet Instrumentalistów Paryskich (Quintette Instrumental de Paris).

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

NA SREBRNYM EKRANIE.

OTWARCIE KINA „PALACE“

„Trujące usta“.

Dziesiąta Muza zyskała w Łodzi nową przybytk w kinie „Palace“, które onegdaj na uroczystym otwarciu wystąpiło z dramatem „Trujące usta“.

Obraz ten osnuto na tle niesamowitej legendy indyjskiej. Głosi ona, że jeżeli dziecko zostanie ukąszone przez węzła, to staje się ono istotą, przynoszącą nieszczęście wszystkim, mającym bliższą z nią styczność. Fatalizm straszny ciąży, dopóki płaz nie zginie naturalną śmiercią.

Nieszczęsną hinduskę Lianę, którą zachwycał się cały Paryż, podczas jej cyrkowego „salto mortale“ nad głowami tłumów — ukąsił w dzieciństwie podły gad.

Jej tkliwa niewinna dusza, cierpiała strasznie, gdy widziała naokół siebie śmierć. Jej impresario i przyjaciel serdecznie ginie, spadając na arenę, pogromcą zwierząt, który przemocą zdobył jej pocałunek — rozszarpały lwy, mąż jej, księżę hinduski, zostaje zamordowany podstępem w uroczystym dniu ich ślubu... Całe pasmo cierpień...

Reżyserja i wystawa obrazu dobra, a wykonawczynie napiętnowanej przez okrutny los Liany — Raquel Meller, dobrze ujęła swoją rolę.

Należy przypuszczać, że Dyrekcja „Palace“ nie zbroczy z linii, jaką zapoczątkowała pierwszą premierą i dbać będzie zawsze o dobór ciekawych i pierwszorzędnych obrazów, dających pełne zadowolenie naszym miłośnikom filmu.

Dodać jeszcze musimy, że Dyrekcja dzięki nieszczędnemu wysiłkowi i nakładowi dużych kosztów, uczyniła „Palace“ komfortowym miejscem rozrywki. Orkiestra pod dyrekcją p. Sandomierskiego dobra.

Nowej placówce kulturalnej życzymy pomyślnego rozwoju.

(Sp)

Z okna na bruk

W domu przy ul. Targowej Nr. 23 przy zbiegu z ulicą Nawrot, wychylający się nieostrożnie z okna Wacław Kotarski wypadł na bruk, doznając silnego wstrząsu i lekkich zewnętrznych obrażeń cielesnych. Wobec nieprzedstawiającego niebezpieczeństwa stanu pacjenta lekarz Pogotowia Kasy Chorych pozostawił go na miejscu. (U)

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dziś, niedziela, trzy przedstawienia: o godz. 12 w poł. po cenach najniższych bajeczka dla dzieci „Zaklęta zaba i Jaś Chwat“. Pozostałe bilety od godz. 11 r. przy kasie teatru. O godz. 3.30 po cenach popularnych „Dzieje grzechu“. O godz. 8.30 po raz 5-ty wesola, efektowna komedia Bernauera i Oestereichera w przekładzie M. Wileckiego „Pieniądz leży na ulicy“ z Karoli

Poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach Sądu Okręgowego

DOKONAŁ MINISTER SPRAW WIEDLIWOŚCI MEYSZTOWICZ.

Wczoraj o godz. 11 min. 30 przed południem odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi na placu przy zbiegu ul. Prezydenta Narutowicza i placu gen. Dąbrowskiego.

Uroczystość zaszczylił swą obecnością p. minister sprawiedliwości Meysztowicz, który przybył do Łodzi w towarzystwie p. Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie Supińskiego i p. prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie Rudnickiego.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz miejscowych z wojewodą Jaszczółtem i dowódcą O. K., gen. Małachowskim na czele. Prócz tego na miejscu uroczystości zjawili się liczne grono przedstawicieli sądownictwa, adwokatury, przedstawicieli miejscowych organizacji społecznych, reprezentanci samorządu łódzkiego z prezydentem miasta Ziemięckim oraz tłumy publiczności.

Przybył również b. prezes Sądu Okręgowego w Łodzi, a obecny prezes Sądu Okręgowego w Warszawie, p. Tadeusz Kamiński.

Punktualnie o godz. 11 minut 30 na miejsce uroczystości przybył p. minister Meysztowicz w towarzystwie p. prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi Bełżyńskiego oraz prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie i prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie. Po krótkim powitaniu na przygotowaną trybunę wstąpił ks. prałat Bączek i wygłosił krótkie okolicznościowe kazanie, w którym podniósł i podkreślił rolę i znaczenie idei sprawiedliwości w rozwoju społeczności i cywilizacji od najstarszych czasów do teraźniejszości.

Następnie wszedł na trybunę p. prezes Sądu Okręgowego w Łodzi Bełżyński. Przemówienie swoje, poświęcił historii budowy gmachu. Następnie przemawiał min. Sprawiedliwości Meysztowicz.

Po przemówieniu p. Ministra nastąpił akt wmurowania puszki do fundamentu gmachu. Do puszki złożono akt erekcyjny, egzemplarze dzisiejszych pism łódzkich oraz monety. Zalutowana puszka metalowa złożona została w fundamencie i zamurowana.

AKT EREKCYJNY KAMIEŃ WĘGIELNEGO.

„Na wieczną rzecz pamiętkę!

Działo się w mieście Łodzi, dnia 6-go października roku pańskiego 1928, w 10-tym roku odzyskania niepodległości, gdy Prezydentem Rzeczypospolitej był profesor

na Lubieńską i Michałem Meliną w rolach naczelnych.

TEATR KAMERALNY

Ostatnie pożegnalne występy Stefana Jaracza

Dziś o godz. 5-ej po południu Jaracz grać będzie w „Romansie pana kasjera“, zaś wieczorem w „Szczęściu Frania“ Perzyńskiego.

TEATR POPULARNY

Dziś dwa przedstawienia o godz. 4.20 pp. i 8.20 wiecz. komedycznej krotkowiłi „Żół

Dr. Ignacy Mościcki, Marszałkiem Polski — Józef Piłsudski, Prezesem Rady Ministrów — profesor Dr. Kazimierz Bartel, Ministrem Sprawiedliwości — Aleksander Meysztowicz, zaś jego zastępcą — podsekretarz stanu — Stanisław Car, pierwszym prezesem Sądu Najwyższego — Władysław Seyda, prezesem Sądu Apelacyjnego w Warszawie — Leon Supiński, prezesem Sądu Okręgowego w Łodzi — Stefan Bełżyński, wiceprezesami zaś Bronisław Witkowski i Józef Zaborowski, gdy prokuratorem przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie był Kazimierz Rudnicki, prokuratorem przy Sądzie Okręgowym w Łodzi — Stefan Szmidt, gdy wojewodą łódzkim był — Władysław Jaszczółt, biskupem łódzkim — J. E. Ks. Wincenty Tymieniecki, dowódcą Okręgu Korpusu — generał Stanisław Małachowski, starostą grodzkim m. Łodzi — Ignacy Strzebiński, prezesem rady miejskiej — inż. Jan Holcgreber, prezydentem m. Łodzi — Bronisław Ziemięcki.

W dniu tym założony i poświęcony został w mieście Łodzi przy zbiegu placu gen. Dąbrowskiego i ulicy Prezydenta Narutowicza kamień węgielny pod budowę gmachu Sądu Okręgowego, wznoszonego sumptem skarbu państwa podług projektu opracowanego przez architekta powiatu łódzkiego Józefa Kabana.

Ku upamiętnieniu podniosłej chwili rozpoczęcia budowy przybytku Sprawiedliwości, będącej fundamentum Republicae — sporządzono akt niniejszy, który po podpisaniu go przez obecnych przy uroczystości wmurowany został u podwalin gmachu. Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Dr. Jan Bączek“.

Po uroczystości na placu budowy, zebrani udali się do nowego gmachu Sądu Grodzkiego przy ulicy Cegielnianej, gdzie nastąpiło poświęcenie sal sądowych a następnie przedstawienie p. Ministrowi korpusu sądowego grona sędziowskiego łódzkiego oraz zaproszonych na uroczystość pewną grupkę przedstawicieli społeczeństwa.

Po zakończeniu tych uroczystości p. Prezes Bełżyński, jako gospodarz podejmował zaproszonych śniadaniem w salach nowego Sądu Grodzkiego.

P. Minister zabawi w Łodzi do jutra. W czasie swego pobytu udzielać będzie audjencji w gmachu Sądu Okręgowego oraz zwiedzi urządzenia wymiaru sprawiedliwości w Łodzi, jak więzienia, Urząd prokuratorski i t.d.

nierz królowej Madagaskaru“ wywołującej bezustanną salwę śmiechu. Krotkowiła ta graną będzie w dalszym ciągu do piątku włącznie. W poniedziałek 8 b. m. przedstawienie dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych od 30 gr. do 1 zł. Od wtorku do piątku ceny znacznie niższe t. j. od 40 gr. do 1 zł.

TEATR W SALI GEYERA.

Wielce ciekawa i efektowna sztuka z czasów rewolucji francuskiej „Wesele podczas rewolucji“

Adolf BOKSLEITNER i S-ka

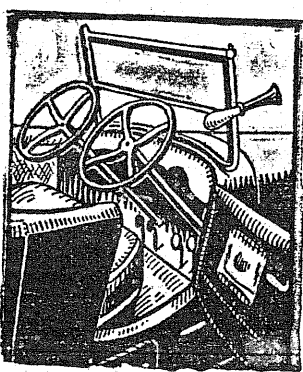
Artykuły Gumowe i Techniczne

Nawrot 8

Telefon 77-80

POLECA

Artykuły techniczne Węże ssące i tłoczące. kłapy do kondensacji. PLYTY uszczelniające. BUFORY i t. p. Azbesty — Pasy — FIBRA — Plandeki
O P O N Y: samochodowe, rowerowe i do wozów ciężarowych **GUMY** POWOZOWE Linoleum gładkie dywany **CERATY** chodniki **Kałosze i Boty**
CENY NISKIE. Towar świeży, gdyż nowonabyty. **CENY NISKIE.**



Koncesjonowane Kursy Kierowców Samochodowych

W. WOJNA i S. SIEPRAWSKI

Łódź, Piotrkowska 111, telefon 49-11
Kurs teoretyczny i praktyczny.
Zapisy przyjmuje kancelaria kursów codziennie, od 8 rano do 8 wieczorem.
Kurs normalny zł. 95. Opłata ratami 2635— po zł. 20 tygodniowo.

UWAGA; Dla przyjezdnych stancja od 20 do 25 zł. miesięcznie

Gala Łódź biegnie

bo wie że naprawę najtaniej i fachowe wykonanie OBRĄZY, LAND-SZAFTY, TREMA i LUSTRA nabyć można tylko w starej firmie

J. Morgas i Syn

ul. Targowa 12
obok elektrowni miejskiej
NA SPŁATY od 2 Zł. tygodniowo
Firma egzystuje od 1890 r.



PERFUMY WODY KOŁONSKIE PUDRY

oraz wszelką kosmetykę krajową i zagraniczną

POLECA

SKŁAD APTECZNY I PERFUMERJA

Mieczysław Rzewski

Łódź, Andrzeja 4

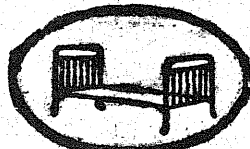
Tel. 29-01



Łóżka

polowe letaki krzeselka dziełne firmy „OMEGA”

Z wieloletnią gwarancją Eabryka Łódź, Jnljura 4
Zadać we wszystkich składach mebli.



Na dogodnych warunkach Łóżka metalowe wóski spacerowe metalowe wyścielane, druciane oraz do meblowych łózek Patent podług miary, umywalki wyznaczki najtaniej.

w FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL” —700 Łódź, PIOTRKOWSKA 73 w podwórzu.

Potrzebne

na dobrych warunkach 10.000 złotych na 1 miejsce hipoteki Oferty pod „500”

Dr. St. Bibergal powrócił

2645— Moniuszki 11 Tel 63-22 Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 wieczór.

Po powrocie z Wiednia i Paryża rozpoczynam w mojej Szkole kursy

Tańców salonowych i baletowych

w grupach i pojedynczo. Clou sezonu;

Fox-Anglais, Yale-Twist

Tango—Americain, oraz odznaczony na Konkursie Nauczycieli Tańca w Wiedniu

tańiec „POLONIA”

Zapisy codziennie od 3—4 i od 7—9 w.

prof. St. ZABORSKI

NARUTOWICZA 31 i p. f.ont.

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe, oraz szklenie budowli djamenty do rznienia szkła, poleca po cenach niskich

J. OLEJNICZAK Główna 14 2511—

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze

Fabryka luster i zakład odlewniczy

J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22

poleca po cenach najniższych

Lustra, trema, tualety jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące, Meble pojedyncze i całkowite urządzenie najnowszych stylów. Odnawianie i poprawianie luster z przyniesieniem do domów.

Szredaż na raty i za gotówkę!

FABRYKA POMP A. PREISS

ŁÓDŹ

6-go Sierpnia 13.

tel. 41-13

Wykonuje wszelkie roboty przy studniach i pompach.

Na szalach sprawiedliwości

16-ty dzień procesu plockiego

Płock 6-10 (aw)

Sensacją dzisiejszego posiedzenia były zeznania inicjatora procesu plockiego, Zarębskiego. Zeznawał on, że w swoim czasie syn jego i syn pułk. Syrokomskiego splatali łobuzerskiego figla, odziali się bowiem w białe prześcieradła i poszli w noc straszyć śpiące dziewczęta z internatu. Imputowano im później, że sprowadziły ich do internatu popędy, gdy tymczasem syn Zarębskiego miał wówczas dopiero 11 lat.

Zarębski zeznaje do przerwy, zaś po otarciu ponownem rozpraw zeznaje w dalszym ciągu. Podczas jego zeznań wśród obecnych na sali marjawitów widać duże poruszenie. Oskarżony ma wypieki na twarzy natomiast siostra przełożona Wiluoka, siadająca w pierwszym rzędzie ław jest ironicznie uśmiechnięta.

Po zniesieniu tajności rozprawy zeznaje ks. Rytzel bardzo ostro potępiając oskarżonych.

Po jego zeznaniu rozprawy odroczo-

ne do godziny 6-ej. Na posiedzeniu dzisiejszem postanowiono przewód sądowy zamknąć. W poniedziałek przemawiać będzie prokurator i obrona, a możliwe, że i sam oskarżony. Ponieważ przemówienia obroń-

ców przeciągną się najprawdopodobniej przez wtorek, przeto wyrok spodziewany jest na środę, w godzinach popołudniowych.

Rezultat wzrostu poczytności pism sowieckich „Selkorzy” sowieccy niepewni życia

Moskwa 6-10 (aw)

Na odbytej ostatnio konferencji w Moskwie wygłosiła wdowa po Leninie referat, w którym omawiała położenie korespondentów wiejskich „selkorów”. Według referatu, położenie korespondentów tych staje się coraz gorsze, jak bowiem w roku ubiegłym zamordowano 13 „selkorów”, tak w roku bieżącym już do października zamordowano ich trzydziestu dwóch.

Nienawiść włościan ku korespondentom tym kieruje się głównie z tego względu, iż pełnią oni przeważnie funkcje poborców

podatkowych, którzy nie cieszą się wcale sympatją włościan.

Dr. B. Knichowiecki
choroby dzieci
powrócił

i mieszka obecnie przy ulicy
Sienkiewicza 61 i p. front

Tel. 10-20

Kino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 277-

dzisiaj Dzisiaj

Ślub którego nie było

Jej romantyczna noc

Świetna niesłychanie zabawna komedia powikłań nieprawdopodobnych przygód

W roli głównej: Najpiękniejsze i najłodza

Konstancja Taimadge

czarująca męską urodą

Olard Kolman siadacz ser niewiedzących

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp miejsce 75 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30, popoł. miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40g.

ODPIS DECYZJI

Nr. dz. pos. gosp. 1902.

Sąd Okręgowy w Łodzi na pos. gosp. w dn. 5 października rb. po rozpoznaniu wniosku Prokuratora o zatwierdzenie zajęcia Nr. 269 czasopisma „Rozwój” z dnia 29 września 1928 r.

Postanowił:

Zważywszy, że zarzucanie Ministrowi Spraw Wojskowych, od którego zależy przesunięcie personalne osób na wyższych stanowiskach wojskowych, powodowania się w kwestjach służbowych pobudkami natury osobistej zawiera w sobie cechy przestępstwa przewidzianego w art. 533 K.

K., zajęcie Nr. 269 czasopisma „Rozwój” z dnia 29-IX-1928 r. zarządzone przez Łódzkiego Starostę Grodzkiego z mocy art. 76 i 77 ust. z dnia 10 maja 1927 r. zatwierdzić

Zakazać rozpowszechniania tego numeru.
Za zgodność
Starszy sekretarz
wydziału karnego
(—) H. Birke.

Na raty! Tanio

Towary na mundu ki dla uczniów i uczenie również teczki poleca firma „KREDYT” Nawrot 15, UWAGA! I piętro

Na wypłatę!

Obuwie
Manufakturę
Galanterję
Jedwab
Fircanki
PIOTRKOWSKA Nr. 17
(w podwórzu)
Krawiec na miejscu Gotów. Ubiorę

Na raty! Tanio!

Pierwszorządne palta zimo we damskie i męskie poleca firma „KREDYT” Nawrot 15 UWAGA! I piętro.

Do akt Nr. 946 1928 r.

OGŁOSZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **Bronisław Pingieński**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza że w dniu 16 październik 1928 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 144 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Adama Gruszeckiego i składających się z luster i innych ocenionych na sumę 1,100 z.

Łódź, dnia 6 października 1928 r.

Komornik: Rr. Pingieński

Bank Przemysłowców S. A. w Poznaniu

Rok założenia 1861.

**Oddział w Łodzi,
ul. Piotrkowska Nr. 17**

**Przyjmuje wkłady
na oprocentowanie**

**Złatwia wszelkie
czynności bankowe.**

OGŁOSZENIA DROBNE.

NAUKA I WYCHOWANIE

RUTYNOWANY nauczyciel muzyki (skrzypce fortepian) udziela lekcje. Ceny przystępne Radwańska 12-5 7278-15

RUTYNOWANY nauczyciel przyspasabia gruntownie do egzaminów dla eksternów w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesiące 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, wejście z podwórza. 6-7446

NAUCZYCIELKA polskiego osoba starsza poszukiwana. Oferty do „Rozwoju” sub „Nau-pol.” 7572-III

SPRZEDAŻ I KUPNO.

Al! Al! Al! MEBLE Dywany, Łóżka metalowe Najtaniej i najlepiej kupić można u W. Romiszowskiego Piotrkowska. 116 I piętro front tel. 21-61 1525-0

NA WYPŁATE! Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki! Gotowe damskie i męskie zimowe płaszcze najnowszych fasonów. Czy sto wełniane swetry, Kostiumy sweatrowe. Damskie męskie pulowery. Berety francuskie Poleca Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44. -0

NA WYPŁATE! Najtańsze ceny! Najdogodniejsze warunki! Damską, męską, dziecięcą nocną bieliznę. Koldry, Torebki, Ręczniczki, Szaliki, Apaszki Poleca Leon Rubaszkin ul. Kilińskiego 44. 8231-0

KUPIĘ formy do wyrobów betonowych oferty poczta Głowno skrz. 14. 7562-III

OKAZJA dla krawcowych. Do sprzedania sklep spożywczo-galanteryjny i naczyń kuchennych we wsi Budziszewice 2 kilometry od stacji Wykno vis a vis kościoła, obok szkoły. Wiadomość na miejscu. 7570-II

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę Piotrkowska 37 III w. I p. 7604

TANIO otomany, fotele, leżanki, materace, warunki dogodnie robota solidna, Główna 55 oficyna prawa. 7588-II

DOM do sprzedania siedmio mieszkaniowy przy ulicy Częstochowskiej dowiedzieć się można ulica Zeromskiego Nr. 27 sklep. 7586-2

SPRZEDAM szafę, garderobę z lustrem machoniowe prawie nowe. Piotrkowska 141 m. 32. 7584

WZORY na dywany perskie i smyrneńskie w dużym wyborze poleca „Sztuka Tkacka” Piotrkowska 174 II podwórze. 7564-1

NA WYPŁATE! Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki. Towary na damskie, męskie płaszcze, kostjomy, ubrana, suknie. Crep de chine, popelina we wszystkich kolorach, towary na bieliznę, firanki poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44. -0

POSADY I PRACE.

POTRZEBNY czeladnik blacharski, papierz i chłopcy zaraz. Wólczańska 99 Strójkowski. 7566-1

ZDUNÓW zdolnych przyjmę zaraz, dobra płaca robota stała. „Kuźminek” Główna 51. 7558-4

SŁUŻĄCA skromnych wymagań potrzebna do chrześcijańskiego domu. Zgłoszenia: Piotrkowska 109, m. 5. 2849-II

POTRZEBNY czeladnik blacharski, papierz i chłopcy zaraz Wólczańska 99 Strójkowski. 7612-2

POTRZEBNA służąca do wszystkiego. Wiadomość Piotrkowska 199 m. 24. 7594-1

POTRZEBNA uczennica do pracowni sukien 6-go Sierpnia Nr. 25 II p. front 7590-II

POTRZEBNI stolarze budowlani i stelmach wiadomość ul. Poprzeczna 11 przy Rzgowskiej. 7582-1

POTRZEBNI szewcy na męską i damską do brą robotę Zamenhoła Nr. 11 D. Chojnacki 7582-II

SŁUŻĄCA poszukiwana Kilińskiego 60, Rosental miesz. 41. 7 78-II

POTRZEBNY chłopiec do terminu do Zakładu Słusarskiego Gdańska Nr. 17 m. 20. 7576-2

LOKALE I MIESZKANIA

PRZYJMĘ solidnego pana na mieszkanie Radwańska 47 m 51. 7560-II

STARSZY intel. mężczyzna poszukuje mieszkania przy samotnej pani oferty sub „Pomoc” do „Rozwoju”. 7616-1

SKLEP i pokój z kuchnią do odstąpienia Zarzew 19 przy cmentarzu 7592-II

SKLEP w centrum do oddania w zamianę za pięć pokoi z kuchnią i do oddania dwa pokoje w centrum nadające się na składy manufaktury wiadomość Kujawski Piotrkowska 110. 2861

AGATER Hili Halter zagubił ucz. III b. matrykulę wydaną w Niemieckim Gimnazjum na rok 1928-29. 7568-1

POLIKARP BERLINSKI Wawelska Nr. 7, zagubił dowód rejestracyjny wydany w Łodzi. 7574-3

Damska

bielizna

wykwinne wykończenie do najelegantszych

Koszule damsk. 7, 10, 6.35, 4.90, 3.25

Reformy 5.20, 4.17, 3.17

Garnitury 15.17, 11.90, 8.17

Kombinacje 12.17, 7.80, 6.50

Koszule nocne 18.50, 13.17, 6.70

Eleg. opalowa biel.

Koszule od 12.17 do 17.17

"nocne" 23.17 - " 38.17

Garnitury " 22.17 - " 28.17

Juljusz Rozner

Łódź, Piotrkowska 98 / 160

Baczność!

Chcesz kupić MEBLE, dywany, łóżka metalowe

dobre i tanio

kupuj w chrześcijańskim magazynie u Wł. Remiszowskiego, Piotrkowska 116, I piętro front, tel. 21-61.

WSZELKI BÓL GŁOWY



Młoc

pszczelny czysty pod gwarancją deserowy i dla celów leczniczych

w blaszkach 5 kg. zł. 16.80, 10kg-32.00 20 kg. -61.00 zł. wraz z blaszanką i opłatą pocztową wysyła za pobraniem pocztowym

Wpłace S. HAMBURGA i ATOKA Kupczyńca

S-ka w Łodzi Główna 50" poczta Denysów.

ZNAKOMIŁE SOWA

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. Komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz, czarna i w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem bezpłatna. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przed rozpoczęciem ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 35 miesięcznie - 30-zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W łodzi T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.

„ROZWÓJ”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 7 PAŹDZIERNIKA 1928 r.



Bohaterowie, realizowanego obecnie przez reżysera Ryszarda Ordyńskiego, nieśmiertelnego arcydzieła poezji polskiej „Pan Tadeusz”: Zofja Zajączkowska (Zosia) i Leon Łuszczewski (Pan Tadeusz).

Narada w sprawie „Żołnierza Polskiego“



Narada w Oddz. III Sztabu Generalnego w sprawie „Żołnierza Polskiego“
Por. A. Oppman konferuje z płk. Kukielem, maj. Jędrzejewiczem i por
Falkiewiczem.

Z pobytu okrętów szkolnych w Rydze



Poselstwo polskie w Rydze z chargé d'affaires hr. Łubińskim na czele
wydało przyjęcie dla oficerów Dywizjonu Szkolnego, który przybył tam
pod dowództwem kom. s. g. Frankowskiego.



Nowomianowany podsekretarz stanu min. wyznań
religijnych Sławomir Czerwiński.



Budowa Muzeum Narodowego w Warszawie. Stan robót
w końcu września.

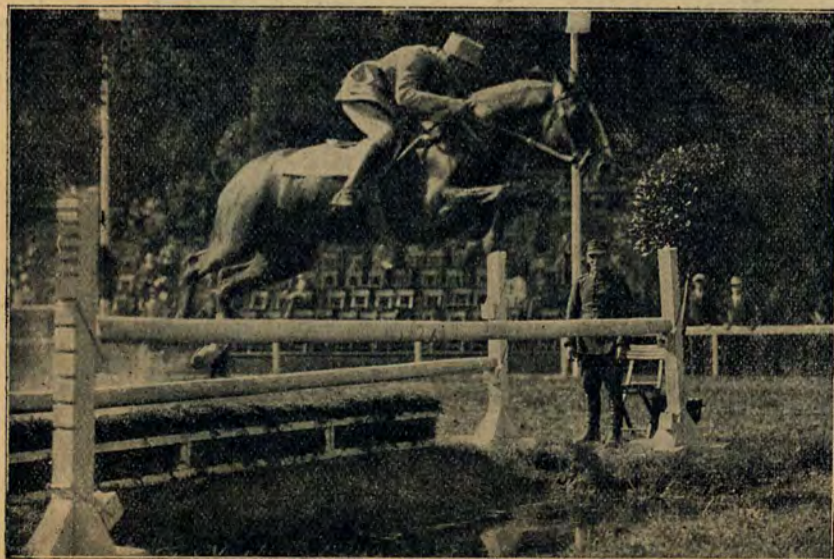
Międzynarodowe konkursy hippiczne w Warszawie



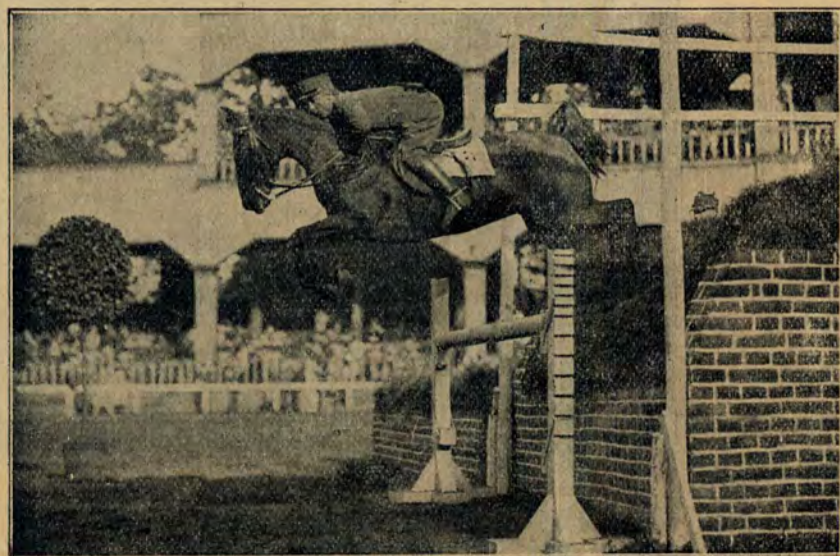
Wręczenie nagród przed lożą „Jury“.



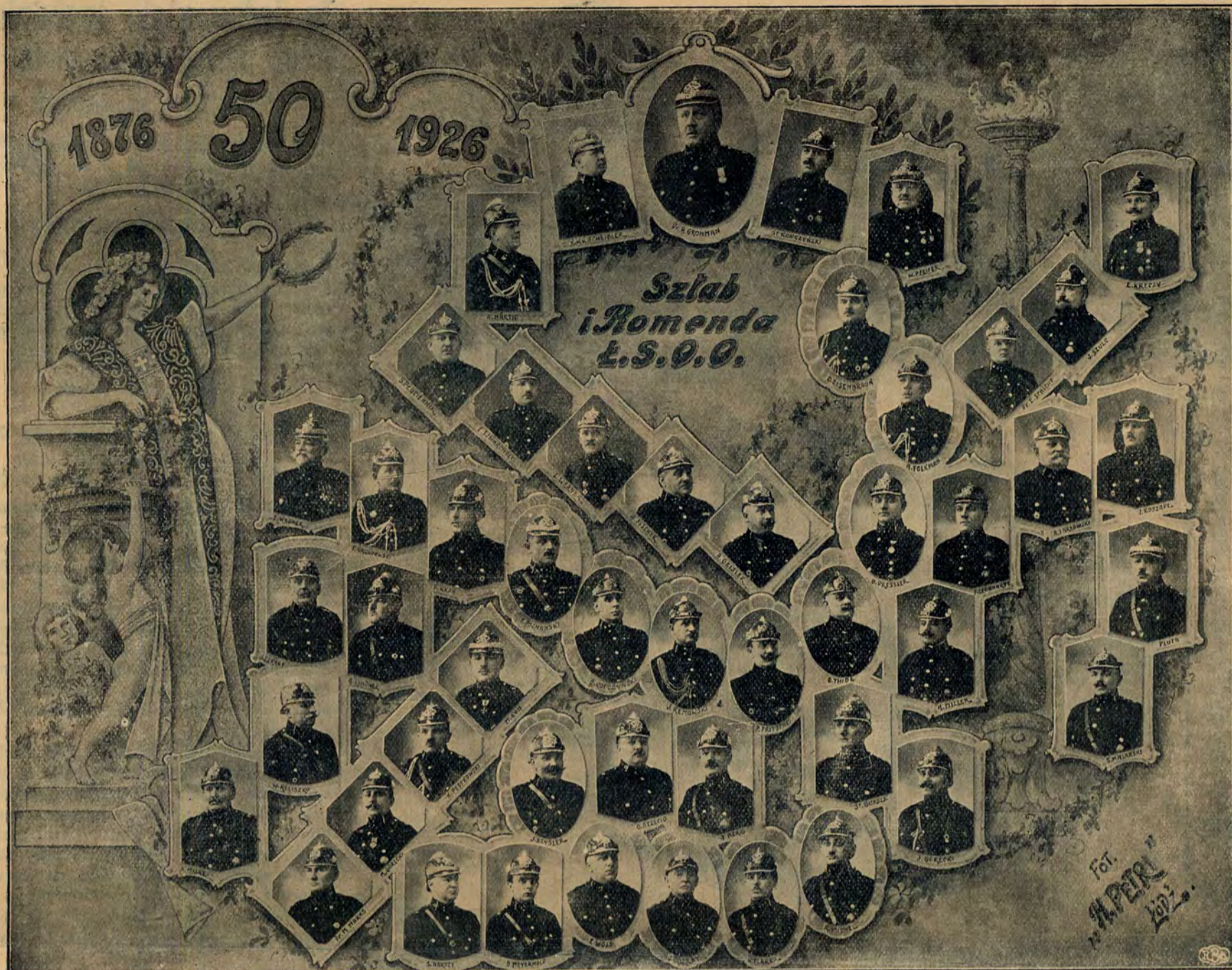
P. Chodkiewiczówna na przeszkodzie



Por. Clave (Francja).



Rtm. Konya (Węgry).



Sztab i Komenda Łódzkiej Straży O. O.



P Stanisława Zawadzka, znakomita śpiewaczka, ostatnio występowała we Włoszech i Hiszpanji.



Wnętrze schroniska dla emigrantów polskich (asile polonais) otwartego ostatnio w Paryżu.



Kazimierz Worch, pierwszy tenor operetki warszawskiej, występował z wielkim powodzeniem w Ameryce.



Victor Varconyi i Józef Schildkraut w filmie „Zakazana kobieta”



Victor Varconyi i Getta Joudal w filmie „Zakazana kobieta”.



Mały lapończyk nie boi się fotografa.



Murzynski smakosz.

**Za jeden złoty tygodniowo
każdy nasz abonent może mieć**

ROCZNIE 52 KSIĄŻKI

wydawnictw „Biblioteki Groszowej” wartości od 95 gr. — 1.45 zł. za tom łącznej wartości zł. 53.

ROCZNIE 52 NUMERY

tygodnika ilustrowanego „Ilustracja”, w cenie 80 groszy za egzemplarz, łącznej wartości zł. 46.60 oraz różne premje dodatkowe. Wszystkie te wydawnictwa, łącznej wartości zł. 104, prenumeratorzy nasi otrzymają tylko za 52 ZŁ. ROCZNIE,

PŁATNE KWARTALNIE 13 ZŁ.

LUB MIESIĘCZNIE 4.30,

LUB TYGODNIOWO 1 ZŁ.

W najbliższym kwartale prenumeratorzy nasi otrzymają dzieła następujących autorów: K. Przerwy-Tetmajera, laureata nagrody literackiej m. Warszawy, A. Dygasińskiego, Bruno Winawera, M. Nidenthala, J. Jaworzyna, G. Olechowskiego, A. Słonimskiego, por. W. P. Meissnera, B. M. Lepeckiego, Lawrence'a, Hardy'ego, Schervood'a Andersona, ks. Jusupowa, Maugham'a, Machard'a, Corthis, Lwa Tolstoja, Rexa Beacha, Tarkingtona, Wellsa, Zuccoli i inn.

Tygodnik „Ilustracja” przyniesie na swych łamach w kwartale najbliższym artykuły na tematy podróżnicze, krajoznawcze, sportowe, mody damskiej i męskiej, bogaty dział teatru, filmu, sztuk plastycznych, curiosite, liczne zdjęcia najnowszych wydarzeń aktualnych, artykuły popularne z dziedziny ekonomicznej, dział techniki i wynalazków, humor, nowele, rozrywki umysłowe, feljetony, anegdoty i t. p.

Każdy z Czytelników musi załączony niżej kupon wyciąć i w przeciągu najdalej 14 dni wysłać pod adresem:

**Warszawa, Mazowiecka 4.
TYGODNIK „ILUSTRACJA”.**

Proszę o nadsyłanie mi prenumeraty wspólnej Wydawnictw tygodnika „Ilustracja” i „Biblioteki Groszowej”

kwartalnie o 7 dn. 1928 r. za zł. 13.

lub miesięcznie od dn. 1928 r. za zł. 4.30

Nazwisko

Adres

Poczta

Należność za abonament wpłacam jednocześnie na konto P.K.O. 9622 przekazem pocztowym (niepotrzebne wyrazy skreślić).



Chiński bankiet
w pływającym
domku.

NALEPSZE KSIĄŻKI!
ZADAJ BEZPŁ. PROSPEKTÓW. WARSZ. KREDYTOWA 1.



Toaleta indyjskiego infanta.



Idylla w gaju chryzantem.



„Cyrk Chaplin'a”.



Z Croydon do Paryża przeleciał na swym helikopterze hiszpański konstruktor de la Cierva, uległszy jednak przy lotach następnych katastrofie.

DZIS
każdy kulturalny dom
prenumeruje i czyta
KSIĄŻKI
BIBLIOTEKI DOMU POLSKIEGO
KWARTALNIE 9 TOMÓW ZA ZŁ. 6.50 GR.
Warszawa - Chmielna 61 • P.K.O. 9779